



GŁOSY CZYTELNIKÓW

Taktyka obronna czy kontratak frontowy

Gwałtowne ataki propagandy marksistowskiej coraz bardziej przybierają na sile, lecz wolny świat cywilizacji chrześcijańskiej i demokracji zachodniej stawia dzielny opór...

Obroncy reduty wolnościowej całkowicie spełniają swe zadanie, demontując, odlatując i dyskredytując kłamstwa sowieckie...

W obozie demokracji odzywają się jednak także głosy krytyczne, że świat przeciwkomunistyczny tylko się broni...

Nasi przeciwnicy jednemu się bronili i to w białych rękawiczkach. Bronimy się przed zarzutem, że prasa nasza deformuje...

„Bastiony naszych urządzeń współczesnej demokracji i chrześcijańskiego doświadczenia jest coraz bardziej powodziłymi przed walecznymi atakami, lecz sami nie atakujemy...”

Przeciwny aparat propagandy radzieckiej, wyposażony w najbogatszą technikę prasową, radiową i organizacyjną, bezustannie sęczy z nas wszelkie idee...

Rosjanie ograniczyli ruchy amerykańskiej misji wojsk w Poczdamie

BERLIN. — Władze sowieckie zapowiedziały w czwartek, że wyznaczyły posterunki wartownicze, które sprawować będą kontrolę nad amerykańską misją wojskową w Poczdamie...

Zarządzenie to podjęte zostało przez Rosjan jako wyraz protestu przeciwko ograniczeniu działalności misji sowieckiej w Frankfurcie...

Władze amerykańskie zaprotestowały przeciwko sowieckiej decyzji, podkreślając, że na mocy układów czterech mocarstw, amerykańska misja wojskowa w Poczdamie ma swobodny dostęp do swojej siedziby...

„Przyczyniliśmy się do uwolnienia marsz. Juin” — oświadczył Georges Scapin

PARYŻ. — W drugim dniu procesu Georges Scapin'ego, ambasadora jeńców, zeznawał świadkowie, których część wykazała uznanie dla akcji oskarżonego...

Oskarżony odpowiedział na to, że „przyczyniliśmy się do uwolnienia marsz. Juin” (wówczas generała Juin)...

to wszystko, co się za żelazną kurtyną dzieje”

W poczuciu spełnionego obowiązku — plac skądki społecznej — pozostawiamy ciężar nieubłaganej walki obronnej organizacjom narodowym i państwowym...

Komunizm jest ideologia, przed którą, nie tylko bronie się, lecz i przeciwko której do walki duchowej indywidualnie wystąpić należy...

„Jeżeli chodzi o ochronę prawdy, sprawiedliwości i cywilizacji chrześcijańskiej” — mówi orędzie Ojciec św. — „nie mogliśmy milczeć...”

Zjazd szwedzkich Zw. Transportowców protestuje przeciwko sowieckiemu porwaniu statków rybackich

STOKHOLM. — Odbywający się w Sztokholmie doroczny Kongres szwedzkich Związków Transportowców w czwartek...

Zjazd potępił jak najostrejsze tego rodzaju metody, sprzeciwiając się między innymi ustanowieniu i wzwolnieniu rządów szwedzkich w narodzie rosyjskim...

„Nasze słowa i odezwy, dodaje Papież, dotyczyły i dotyczą wszystkich narodów, a więc także was, będących zawsze w Naszej pamięci i w Naszym sercu...”

Królowa Wilhelmina na wystawie w Remiremont

REMIREMONT. — Królowa Wilhelmina holenderska, przebywająca na wywczasach w Gerardmer, odwiedziła w środę po południu wystawę Francji zamorskiej...

Rząd francuski na dle pałacu w Rambouillet



Ostatnie przedwakacyjne posiedzenie Rady Ministrów odbyło się w Rambouillet, gdzie spędza wakacje Prezydent Auriol, Premier Pinay...

„Naród rosyjski zagrożony śmiertelnym głodem duchowym, uderzony w samo źródło życia, myśli i tradycji chrześcijańskiej”

stwierdza organ Watykanu, uzasadniając apel Ojca Świętego do narodu rosyjskiego

Bzym. — W uroczystość św. św. Ceryla i Metodego Ojciec św. zwrócił się z orędziem do narodu rosyjskiego. Wskażawszy na to, że zawsze od objęcia pontyfikatu zajmował się dołą narodu rosyjskiego, oraz że życzliwość Stolicy Apostolskiej dla Słowian jest faktem potwierdzonym przez historię...



Ojciec św. Pius XII

„Jeżeli chodzi o ochronę prawdy, sprawiedliwości i cywilizacji chrześcijańskiej” — mówi orędzie Ojciec św. — „nie mogliśmy milczeć...”

„Ci, którzy nie hołdują kłamstwu, wiedzą, że przez cały czas minionej wojny, okazaliśmy się bezstronnymi wobec wszystkich krajów walczących i obejmowaliśmy w gorącym miłosierdziu wszystkie narody, także te, które...”

Wielkość ludzi żyjących z pracy i uposażeni we Francji skoczyła od roku 1900 z 40 procent na 80 procent wszystkich osób zdolnych do pracy...

Apel ten był nadany z rozgłośni watykańskiej w języku rosyjskim, ukraińskim oraz we wszystkich językach krajów za „żelazną kurtyną”

Apel zawarty w liście pasterskim, uważany jest za jedyny w swoim rodzaju w historii 2 tysięcy lat Stolicy Apostolskiej.

Wielkość ludzi żyjących z pracy i uposażeni we Francji skoczyła od roku 1900 z 40 procent na 80 procent wszystkich osób zdolnych do pracy...

Apel ten był nadany z rozgłośni watykańskiej w języku rosyjskim, ukraińskim oraz we wszystkich językach krajów za „żelazną kurtyną”

Apel zawarty w liście pasterskim, uważany jest za jedyny w swoim rodzaju w historii 2 tysięcy lat Stolicy Apostolskiej.

Wielkość ludzi żyjących z pracy i uposażeni we Francji skoczyła od roku 1900 z 40 procent na 80 procent wszystkich osób zdolnych do pracy...

Rząd amerykański potępił zbrodnie Vietminhu

Waszyngton. — Departament Stanu ogłosił następujący komunikat, dotyczący rzezi, dokonanej 21 lipca na przyładku św. Jakuba, w pobliżu Saigona:

„Departament Stanu przyjął ze zgrozą do wiadomości zajęcie, jakie wydarzyło się 21 lipca na przyładku św. Jakuba, w pobliżu Saigona, w ciągu którego z dziką brutalnością zostało zabito 21 mężczyzn, dzieci i kobiety, francuskich i wietnamskich, nie uzbrogonych, które znajdowały się w obozie wycieczkowym...”

„Rząd amerykański nie może pozwolić, by zajęcie to minęło bez urzędowego potępienia z jego strony...”

Pływający „Głos Ameryki” niesie słowa prawdy ujarzmionym narodom za „żelazną kurtyną”

Nowy Jork. — Amerykański statek „Kurier”, zaopatrzonej w silną radiostację nadawczą, wyruszy na Zachód, by pływając po wodach najbardziej zbliżonych do krajów za „żelazną kurtyną”, niesie ujarzmionym narodom, słowa prawdy i otuchy.

Statek „Kurier” jest „pływającym Głosem Ameryki”, który ma przebiec „żelazną kurtynę” i informować narody w Europie wschodniej i środkowej...

Nalot tysiąca samolotów alianckich na północną Koreę

TOKIO. — Komunikat 8. armii donosił, że ponad 1000 samolotów alianckich bombardowało w czwartek komunistyczne elektroniczne i północno-wschodniej Korei oraz magazyny zapasowe, wchły kolejowe i koncentracje wojska...

Porozumienia w sprawie jeńców nie osiągnięto

TOKIO. — W piątek odbyło się 17. z kolei pełne spotkanie delegatów O.N.Z. i komunistów do rokowań rozejmowych w Pan Mun Jom. Obie delegacje postanowiły przejść do rokowań jawnych...

Straty amerykańskie na Korei

WASZYNGTON. — Departament Obrony Narodowej podał do wiadomości, że straty amerykańskie na Korei od początku wojny wynoszą 113.363 w poległych, rannych i zaginionych.

Rosja przeciwna przyjęciu Niemiec zach. do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża

TORONTO. — W dniu 24 lipca br. rozpoczęła się w Toronto w Kanadzie konferencja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W konferencji bierze udział 750 delegatów, reprezentujących ponad 100 milionów członków i rządy 72 krajów.

Ropa naftowa w Szwajcarii

BERNO. — Geolog szwajcarski, Schuppli, ogłosił, że w okolicy Saint-Urbain natrafiono na pokłady ropy naftowej. Pokład ma się rozciągać na obszarze kantonów Berno, Lucerna i Argowia.

9 robotników zabitych w eksplozji prochowni w Brazylii

RIO-DE-JANEIRO. — 9 robotników brazylijskich poniosło śmierć w dniu 24 lipca br. w następstwie eksplozji, jaka wydarzyła się w prochowni w Guaratinguetta w stanie San Paulo.

Oskarżona o zamordowanie dziecka

LONDYN. — Pani Edyta Butler, lat 29, matka 8-tygodniowego niemowlęcia, którego zwłoki znalezione w rzeczce w Londynie, została oskarżona o jego zamordowanie.

9 robotników zabitych w eksplozji prochowni w Brazylii

RIO-DE-JANEIRO. — 9 robotników brazylijskich poniosło śmierć w dniu 24 lipca br. w następstwie eksplozji, jaka wydarzyła się w prochowni w Guaratinguetta w stanie San Paulo.

światowych, mogą się tym lub owym przebić torem...

— Zanoś się na dysputę — przerwał Katyliną — a wiesz, że te nieprędko kończą się między nami. Skończ napród swoje opowiadanie.

— Niezrażony wszelkimi dotychczasowymi trudnościami — zaczął Juliusz na nowo — trwałem stałe w moim przedsięwzięciu i chcąc jak najrychlej znieść pańszczyznę, myślałem tylko o pierwszym przykładzie postawili krajowi. Ale w jednej chwili rzucili się na mnie ze wszystkich stron sąsiedzi, krzyk powstał w całej okolicy, jakbym dżumę zamierzał rozszerzyć w kraju; wtedy...

— Wtedy? — Otrzymałem niespodziewanie list zapraszający od hrabiego Zygmunta.

— Ach! — Objąwszy moje jakby z nieba spadłe dziedzictwo, nie śmiałem się zbliżyć do brata nieboszczyka starościana, wiedząc, iż w pierwszej chwili zamysłał wytoczyć proces przeciw ważności testamentu. Nie mogłem sobie w żaden sposób wytłumaczyć jego nagłych zaprosin.

— Oczywiście jednak pojechałem niezwłocznie? — Pojechałem. Hrabia przyjął mnie z nadzwyczajną uprzejmością, moje detychezasowe usuwanie się od niego

Advertisement for 'Zaklęty Dwór' (The Cursed Manor) by Walery Łoziński. The ad features a large illustration of a manor house and text describing the story.

ne narażać niebezpieczeństwa, ale i szkodzić wszystkim swoim sąsiadom.

— Przrzekłeś tedy? — Nie nie przrzekałem, wyinałem się dwuznacznie jakąś odpowiedzią, ale kiedy już wyszedł i miał wsiadać do powozu, rzuciłem okiem mimowolnie ku oknom pałacu i ujrzałem...

— W szybach twarz hrabianki — kończył Katyliną z ironicznym uśmiechem zapalając z flegmą trzecią z kolei cygaro.

— Tak. Patrzyła na mnie. — Jak ci się zdawało z wielkim zajęciem — wpadł mu znowu w mowę Katyliną.

Juliusz pochylił głowę na piersi i zadumał się na chwilę.

— I cóż dalej? — zapytał znowu Katyliną.

— W krótkim nad me spodziewanie czasie odwiedził mnie hrabia wujem.

— I znowu zapewne ponowił swoje przedstawienie. — Bynajmniej. Rozmawiał ze mną jak gdyby był przekonany, że już ślepo usłuchał jego rady i nawrócił się zupełnie.

— Wiesz — poderwał Katyliną zrywając się nagle z swego fotelu — reszty zgadzamy zupełnie.

# Francuski przemysł hutniczy uniezależnia się od niemieckiego koksu

## Potężny rozwój hutnictwa w Lotaryngii

(Od własnego korespondenta „Narodowca”)

Paryż, w lipcu 1952 r.

W związku z zbliżającym się wejściem w życie planu Schumana dotyczącego wspólnoty węglowo-stalowej, w Lotaryngii dokonują się w tej chwili olbrzymie przemiany.

W dolinie rzeki Feusch w pobliżu granicy zagłębia Saary i granicy luksemburskiej, praca wrę. Wioski zaludniają się, na polach wyrastają potężne budowle zakładów fabrycznych, doliny zaludniają się. Buduje się tu wysokie piece i olbrzymie łańcuchy pieców koksowych.

### Wynalazek francuski w dziedzinie prażenia koksu

Jednym z głównych źródeł tego wspaniałego rozwoju jest francuski wynalazek, którego znaczenie przyniesie nieobliczalne korzyści, mogące przynieść całkowite uniezależnienie się hutnictwa francuskiego od niemieckiego koksu. Francuscy wynalazcy zaczynają bowiem stosować nowy sposób prażenia koksu z każdego węgla, nawet takiego, który nie nadawał się do wyratowania koksu tak potrzebnemu hutom do topienia żelaza. Wynalazek polega na stosowaniu tlenku pod ciśnieniem w czasie prażenia. Jak zapewniają we francuskich kręgach przemysłowych, w najbliższym czasie francuskie huty będą mogły ograniczyć przywóz koksu z zagłębia Ruhry o 80 procent.

Znaczenie wynalazku jest tym większe, że francuskie złoża rudy żelaznej w Lotaryngii, jedne z największych w świecie, staną się całkowicie niezależne. Fakt ten wpłynie niewątpliwie na olbrzymie powiększenie wkładu francuskiego do wspólnoty węglowo-stalowej.

Dzięki wynalazkowi, huty lotaryngijskie będą mogły dostarczać nie tylko żelazo i belek żelaznych, ale także cienkich blach galwanizowanych, tak poszukiwanych przez przemysł samochodowy i konserwowy.

### Potężne maszyny i fabryki

Jednocześnie w nowych fabrykach montuje się potężne maszyny sprowadzone z Ameryki. W Seremonge, w jednej tylko fabryce długości 700 m i 119 m szerokiej, będzie znajdował się potężny zespół walców, zdolny do wyrobienia blachy na gorąco wszystkich grubości aż do 1 milimetra włącznie.

W sąsiednim Ebange zostanie wzniesiony zespół walców, pracujących na zimno w halach pokrywających 79 900 metrów kwadratowych.

Zespół walców „na gorąco” będzie w stanie przerabiać co najmniej 100 ton na godzinę. Zespół będzie mógł wykonać w ciągu godziny 15 ton blachy grubości 1 milimetra i szerokości 185 centymetrów.

W Ebange jeden zespół walców będzie wyrabiał 93 kilometry bardzo cienkiej blachy w ciągu jednej godziny. Drugi zespół ma produkować 35 kilometrów blachy różnych grubości. Jak obliczają inżynierowie, obydwie zespoły walców ruszą jeszcze w roku bieżącym.

### Budowa domów

Dolina Feusch i sąsiednie „wawozy” zaludniają się. Zarządy fabryk budują mieszkania dla pracowników. Przewiduje się budowę 2 500 domków robotniczych administracyjnych. Dom-

ki robotnicze buduje się według najnowszych wymogów higieny mieszkaniowej. Mają one być zaopatrzone w centralne ogrzewania i łazienki. Przy domach znajdują się ogródki. Dotychczas wzniesiono około 500 takich domków.

Na dolinie Feusch nie kończy się jednak rozmach budowlany w Lotaryngii. Kopalnie rudy w Hayange w ostatnich czasach zostały poważnie unowocześnione, szczególnie przez pomyślowe ładowanie pieców na hucie Patural, gdzie zastosowano plany pochylone w sposób niezwykle ciekawy. Podkreślić należy również, że wysokie piece

w Hagondange i Rombas należą do najnowocześniejszych w zachodniej Europie, jeżeli nie w świecie.

### Ośrodek na światową skalę

Na skutek połączenia i współpracy węgla ze stałą, które to surowce obfitują w Lotaryngii, dzięki wykorzystaniu ostatnich wynalazków, na ziemiach lotaryngijskich powstaje potęga materialna na światową skalę. Zagłębie lotaryngijskie, które zbliża się wielkimi krokami ku całkowitej niezależności jako całość, odegra na pewno w Europie wielką rolę, rolę uprzywilejowaną.

J. Urban

# Nowe władze Sokolstwa Polskiego w Ameryce

## po zgonie śp. dra Starzyńskiego

Prezesem Sokolstwa Polskiego w Ameryce został mec. Władysław Laska z Pittsburga; 1. wiceprezesa została ponownie p. Maria Korpany-Kowalska z Pittsburga, 2. wiceprezesem wybrano Jana Gardyńskiego z Pittsburga, sekretarzem generalnym W. Buczkowski z Pittsburga, redaktorem naczelnym organu został ponownie p. M. Wasilewski; naczelnikiem wybrano ponownie p. Gustawa Pieprznego.

Skład nowej dyrekcji: Hartmanowa, Józwiakowa, Karłakowa, Zieliński, Obaruch, Świadcowski, Smoliński.

byli po stronie sanacji (patrz zjazd w Brukseli), potem robili pakt ze St. Mikolajczykiem, kiedy jego nazwisko stało się głośne w świecie po jego bohaterkiej walce z komunizmem w Polsce. Kiedy jednak p. Bielecki okazał się zaszczytnym w środki od Mikolajczyka i „niezłomni” Bagini i Korboński przeszli do Bieleckiego, wówczas nagle p. Rozmarek zmienił trzeci raz front, i nikt w tym nie złoego nie znajduje i nie żąda od przywódców Kongresu nie złomności zasad sławionej siłownie u Starzyńskiego.



Prasa polska w Ameryce zamieściła powyższy rysunek w holdzie Starzyńskiego, sławiąc partyotyzm, ofiarność i niezłomność zasad zmarłego prezesa Sokolstwa Polskiego za co go przeciwieństwo za życia zwalczał.

Składając hold tym zasadom zapomina się często, że niezłomność zasad należy nie tylko sławić na papierze i po śmierci, lecz należy też niezłomność, jeżeli się koniunkturuwiczo, po czym w teorii składają hold niezłomności zasad ale dopiero, kiedy się niezłomny przeniósł na drugi świat.

Dr Starzyński bowiem był zawsze po stronie demokracji, popierał akcje Mikolajczyka i pozostał wiernym całej demokracji i ideałom Sokolstwa, za co go się chwali, ale dopiero po śmierci!

Polska niedola polega na tym, że nie stety u góry znajdują się ci, którzy za życia zmieniają zasady wedle koniunktury, niezłomnych zwalczają i trzymają się koniunkturuwiczo, po czym w teorii składają hold niezłomności zasad ale dopiero, kiedy się niezłomny przeniósł na drugi świat.

# Obrazki z Argentyny

# Dawny szlak hiszpańskich zdobywców

(Od własnego korespondenta „Narodowca”)

Argentyna, ten olbrzymi kraj długości 4 tysiące kilometrów, rozciąga się od strefy tropikalnej do samego bieguna południowego, posiada tylko 17 i pół miliona mieszkańców, z czego 4 miliony mieszka w stolicy, która jest jakby państwem w państwie, i której mieszkańcy prowadzą życie odrebne od reszty kraju, najczęściej dla nich nieznanego. To też często słyzy się, że kto nie wyjechał z Buenos Aires, nie zna Argentyny.

I tak jest w rzeczywistości, Buenos Aires mimo swej wielkości nie daje ani w przybliżeniu obrazu tego ogromnego kraju, w którym spotkać można wszystkie klimaty i wszystkie krajobrazy od niebotycznych wzniesień do bezbrzeżnych stepów, od tropikalnych dzungli do największych lodowców, od górskich strumieni do leniwych rzek, których brzegów nie widać. Jest to kraj mało zaludniony, gdzie panuje jeszcze niepodzielnie natura i gdzie człowiek czuje się wrogiem, a nie panem.

Sądząc po nieproporcjonalnie wielkim centrum hanżystycznym i kulturalnym, jakim jest Buenos Aires, wydawałoby się, że z tego miasta poszły skąd, które ożywiły resztę kraju. W istocie jednak było inaczej. Gdy w szesnastym wieku Buenos Aires było małym fortem bez większego znaczenia, w północnej części dzisiejszej Argentyny powstawały i rozwijały się bogate miasta. I nie z Buenos Aires wyszli kolonizatorzy tych miast, lecz z drugiej strony And, z Peru. Peru bowiem było w erze kolonizacji hiszpańskiej głównym jej ośrodkiem południowo-amerykańskim.

Czymże mogły być zdobywców bezbrzeżne stepy dzisiejszej prowincji Buenos Aires w porównaniu do skarbnicy podobnego imperium Inków, skąd złoto i srebro mogło płynąć nieprzerwaną strugą do Hiszpanii! Pierwszy więc wysiłek zdobywców skierował się na legendarnie zachodnie stoki Andów, położone nad brzegiem Pacyfiku, i dopiero powoli zaczęto organizować ekspedycje poprzez płaskowzgórza dzisiejszej Boliwii do północnej Argentyny.

W międzyczasie powstała osada Santa Maria de Buenos Aires, dzisiejsza stolica, założona przez ekspedycję od strony Atlantyku. Gdy skarby wyczerpały się, przypomniało sobie skromne Buenos Aires i żyłże panuje jej okolic. Rola Buenos Aires zaczęła szybko rosnąć, aż wreszcie miasto to stało się metropolią południowej Ameryki i przyciągać zaczęło ludność reszty kraju. Dzisiaj stolica jest tak przepiękna, że trzeba oficjalnej akcji, by powstrzymać dalszy jej rozrost kosztem reszty kraju.

Niemniej na dawnym szlaku konkwistadorów pozostały ślady miasta, pełne zabytków i tradycji, które żyją swym własnym życiem, niem nie przyominającym normalnego tempa Buenos Aires, a ich mieszkańcy mają inne usposobienie i ich sposób bytowania jest tak odrebny, że ma się wrażenie, iż jest się w innym kraju. Niedawno miałem okazję zwiedzenia północnych okolic, które uchodzą za jedne z najpiękniejszych w Argentynie.

### Północny kranc Argentyny

Po prawie dwóch dobach podróży z Buenos Aires i przejechaniu Tucumana, wielkiego centrum przemysłu trzciny cukrowej i owoców, dotarliśmy do miasta Jujuy, położonego niedaleko granicy Boliwii. Jest to miasto niewielkie, ale pięknie starożytnym i przywiązaniem turystów, lecz jest on normalnym codziennym ubiorem. Toteż pięknie wygląda ulice Jujuy, pełne kolorowego tłumy, gdzie spod ogromnych kapeluszy spoglądają tajemnicze, młoczące twarze Indian lub mieszane — metysów, którzy majestatycznie spacerują, pokryci kolorowymi lub białymi „ponchami”, rodzajem koców zazwyczaj na ramiona.

Czuje się tu dużo wpływu boliwijskiego i często widać się kobiety, pokryte czarnym habitem z otwartym tylko na oczy, lub mężczyźni z ogromnymi bokobrodami w czarnym turbanie, na który zdolali jeszcze wsadzić szerokiej czarnej kapeluszy. To Boliwiancy z Santa Cruz. Czasem też widać ślady dzieł w kolorowych czapkach ze słomy w formie stożkowatego hełmu. To już wpływ Indian z Peru.

Wszystko to zalane palącym słońcem podzwrotnikowym, które jednak nie jest męczące, bo jesteśmy na wysokości 1300 metrów. Największa jednak ozdoba Jujuy to góry, pokryte do szczytów tropikalnymi lasami, które otaczają miasto i dominują nad nim całkowicie.

Problematyka Jujuy obok produkcji trzciny cukrowej, owoców, jarzyn i była posiadać też poważny przemysł górniczy. To też widać tu duży dobrobyt. Najgorszym problemem jest brak roboczych do pracy na roll.

### Tybet argentyński

Kilka dni później odbyłem wyprawę w okolice, które są jednymi z ostatnich południowych Ameryki, a mianowicie na płaskowzgór-

rze zwane Puna. Jest to to samo piaszczyste, na którym leży Bolwia i część Peru i do tego stopnia przypomina płaskowzgórza tybetańskie, iż zwane jest Tybetem argentyńskim. Jest ono o tyle niepodobne, że na wysokości 4 tysięcy metrów znajdujemy zupełnie pustynię i, gdyby nie trudność w oddychaniu i zimne, ostre powietrze, przypuszczalnie można, iż jest się w zupełnej nizinie.

Wyjechaliśmy autobusem o 7-mej rano w całkowitej mgle, i niezwykłe było wrażenie, gdy nagle zaczęliśmy wylądować na mgle. Wydawało się, że góry płynęły we mgłę, podczas gdy ich szczyty tonęły już w niebieskości. Powoli nikać zaczęła roślinność, i pozostały tylko prawdziwe lasy kaktusów. Szczyty z powodu braku deszczu i śniegu nie mają tu charakteru przepięknych turni, lecz mają kontury zaokrąglone. W miarę, jak wspinaliśmy się w góry, masywne skały zaczęły maleć, by wreszcie zamienić się w równinę.

Raz po raz wjeżdżaliśmy w prawdziwe oazy roślinności, których istnienie na takiej wysokości trudno sobie wytworzyć, a w których rosną jabłonie i grusze — obok kaktusów. Po drodze widać było stada lam, zwierząt z rodziny wielbłądów, które żyją tylko w Andach na wielkich wysokościach. Od czasu do czasu spotykaliśmy dzieci, ubrane tuższym wyczajem w białe fartuszki, idące do szkoły na osiołkach. Warto bowiem zaznaczyć, że w ostatnich latach zabudowano dużo szkół, tak, że najbardziej zadbane wioski w samym sercu góraj mają swą własną nowoczesną szkołę.

Druga, która jechał, choć miejscami zamieniała się w wąski ślad, jest częścią słynnej drogi panamerykańskiej, która łączy Buenos Aires z Nowym Jorkiem poprzez prawie wszystkie kraje obu Ameryk. Granicę argentyńsko-boliwijską osiąga ona w La Quiaca, miejscowości położonej już w szerokiej kamiennej pustyni.

### W kraju Indian

Wróciwszy do Jujuy, wybrałem się jednego z następnych dni do przyjaciela, który mieszka niedaleko na wsi w ślicznym starym dworcu, zabytku z początku zeszłego stulecia. Przykryty czerwonymi, omszałym dachówkami, dworek otoczony jest ze wszystkich stron szeroką werandą, której dach podparty jest białymi kolumnami. Dom stoi w środku parku palm i drzew owocowych. Na przeciw płynie z szumem górską rzeką, a z wszystkich stron piętrzą się porośnię lasami góry. Wnętrze dworku, przystrojone bardzo staro polskimi meblami, kresowe, i chwila mi zdawało mi się, że jestem gdzieś na wilezszczyźnie. Ale, gdy wyszedłem na werandę, nie-

M. Jan Seyda  
BUENOS-AIRES, w lipcu

# Wiadomości z Belgii

## Wielki sukces młodzieży polskiej w Waterschei



W dniu 6 lipca odbyło się w mieście St. Truiden (pol. Limburgia) doroczne święto „Czeresni”. Miasto St. Truiden (St. Trond) oraz okolice słyną ze swoich sądów czereśniowych na całą Belgię. W powyższych uroczystościach brało udział również Stow. Pol. Kat. Górników pod opieką św. Barbary z Waterschei. Z ramienia stowarzyszenia wystąpiła młodzież polska z tańcami narodowymi. Grupa polska była bardzo imponująca i wreszcie oklaskiwana. Liczyła ona 37 osób w tym 15 par tańczących. Hucznie oklaskiwani byli dla naszej młodzieży najlepszym dowodem uznania za jej wysiłek, a równocześnie wyrazem sympatii dla naszej zakulej w kajdany Macierzy, Polski.

### Przymieje w Taillis-Pré-Châtelineau

Franciszek i Michalina Cieślak - Siarkowska polecając modlitwę przysięgłego kapłana swego syna — Antoniego-Ryszarda, mają zaszczyt zaprosić Drogich Rodaków i Rodaczki, oraz liczne organizacje Katolicko-Polskie ze swoimi sztanarami o łaskawe wzięcie udziału w jego Mszy świętej Przymiejnej, która zostanie odprawiona w Châtelineau w kościele parafialnym na Taillis-Pré, o godz. 10.30 dnia 10 sierpnia 1952 r. Na pierwszym planie zapraszamy rodziców Bractwa Żywego Różańca, z Okręgu

Charleroi, Mons, Liège, Limburgia, Centre, Bruksela i Antwerpia. Es. Przymiejant będzie wychodził z domu pani Klary Fijolek, 319, rue de Taillis-Pré, przy głównej ulicy, skąd w procesji uda się do kościoła Taillis-Pré. Liczymy bardzo na łaskawe przybycie kochanych Rodaków, by z nami, rodzicami, przyłączyli się do wielkiej radości duchowej, jaką nam Bóg Wszchemnojący zgotował, powołując syna naszego na swego sługę. Zaco niech Mu będzie Chwała Dzięczynienia. Rodzice Cieślakowie

# Stany Zjednoczone posiadają schrony od bomb atomowych we wszystkich większych miastach

Podczas wojny w Europie pozostały schrony od zwykłych bomb rzuconych przez samoloty. O schronach tych Europa zapomniała. Inaczej Stany Zjedn., gdzie w każdym mieście większym znajdują się obszerne schrony od bomb atomowych.

Historyczny Biały Dom, siedziba prezydentów Stanów Zjednoczonych od czasów Waszyngtona, przebudowany ostatnio kosztem 7 milionów dolarów, był pierwszym na świecie gmachem zabezpieczonym przed działaniem bomby atomowej. Głęboko pod ziemią wybudowano schron na 100 osób, który zabezpieczy mieszkańców Białego Domu nawet przed bezpośrednim uderzeniem bomby atomowej. Betonowy sufit tego schronu, grubości 9 stóp, (ponad 2 m.), jest dodatkowo umocniony przez ogromne płyty stalowe. Sama budowa schronu kosztowała milion dolarów.

### Budowa Białego Domu zaczęła się w 1792 r.

Pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych, Waszyngton, który wybrał miejsce na Biały Dom nad rzeką Potomac, chciał, aby siedziba prezydenta miała „przepych i wystawność pałacu, wygody mieszkalnego domu i przyjemność wiejskiej rezydencji”. Sam Waszyngton nigdy jednak nie zamieszkał w Białym Domu, gdyż do 1800 roku siedzibą rządu Stanów Zjedn. była Filadelfia.

Budowa pałacu trwała 8 lat i kiedy następcą Waszyngtona — John Adams wprowadził się do Białego Domu, jako pierwszy jego mieszkaniec (w 1800 roku), gmach był ledwie wykonany i tymk by jeszcze wilgotnawy. Gmach nazywał się wówczas „pałacem prezydenckim”. Architekt wybu-

dował go jednak w sposób niesolidny. Fundamenty były niestwale. Podłogi ugięły się pod nogami. Dach był za ciężki i rozluźniał ściany.

Trzeci prezydent, Jefferson odmówił wprowadzenia się do „pałacu prezydenckiego”, dopóki Kongres nie wyasygnuje funduszy na jego przebudowę. Zamiast przebudowy dokonano tylko powierzchniowego remontu.

Oficjalna nazwa „Białego Domu” przyjęła się za rządów Jamesa Madisona. W czasie wojny z Anglią, która wybuchła w 1812, wojska brytyjskie zdobyły po dwuletnich walkach Waszyngton (w 1814 r.) i spaliły wszystkie ważniejsze budynki, nie wyłączając Kapitołu i „pałacu prezydenckiego”. Pałac, z którego ocalały jedynie mury zewnętrzne, odbudowano w 1818 roku, a zczerniałe od ognia mury prze-malowano na biało. Od tego czasu „pałac prezydencki” nazywa się oficjalnie „Białym Domem”.

W ciągu 152 lat swego istnienia, Biały Dom zmienił się znacznie. Każdy prezydent starał się zostawić tam trwały ślad swych rządów.

Na początku bieżącego stulecia, Teodor Roosevelt zmienił cały wygląd

### Nylon i maszyny

Używalność nylonu dla rozmaitych celów jest niezmiernie rozległa. Technika współczesna używa obecnie zamiast skór i smarów w miejscach tarcia metali, suchych pakunków nylonowych, nie używających smarów. Ze sproszkowanego nylonu można stworzyć odpowiedniej formy pakunki, używane dla usprawnienia i ułatwienia ruchu maszyn.

Białego Domu przez wzniesienie skrzydeł po obu stronach pałacu. W tych skrzydłach urządzono kancelarię prezydenta. W 1909 r. Taft zainstalował windy. Hoover (w 1930 r.) zburzył stajnie, a na ich miejsce wybudował garaż dla samochodów. Franklin Roosevelt powiększył skrzydła pałacu i urządził pływalnię. Wreszcie Truman dobudował bardzo krytykowany balkon po stronie południowej. Ponieważ na banknotach Biały Dom był sфотографowany bez balkonu, musiano wycofać banknoty z obiegu i wypuścić nowe.

W końcu 1948 roku wanna prezydenta wpadła przez podłogę do tzw. Czerwonego Pokoju, na szczęście w czasie nieobecności mieszkańców. Równocześnie nogi ciężkiego pianina Margaret Truman przebiły sufit nad salą bankietową. Inspekcja wykazała, że cały gmach grozi ruinie. Musiano przebudować go zaczynając od fundamentów i usuwając całe wnętrza.

Nowy „Biały Dom” zawiera 107 pokoi, włączając 19 łazienek. Zgodnie z tradycją zachowano historyczne pokoje: Zielony, Czerwony i Niebieski, których ściany są w wywienionych kolorach. Obsługa Białego Domu wynosi 72 osoby, a ochrona liczy 107 ludzi.

Budowa „pałacu prezydenckiego” w 1800 r. kosztowała zaledwie 300 000 dol., obecnie przebudowa pochłonęła aż 7 milionów. Budżet roczny Białego Domu wynosi 2 miliony dolarów, z tego 1 375 000 dol. kosztuje kancelaria prezydenta, 307 000 dol. wydaje się na ochronę Białego Domu, a 230 000 dol. — na inne wydatki. Pensja prezydenta wynosi 100 000 dol. z czego podatki zabierają dużą część. Prezydent otrzymuje ponadto 50 000 dol. na reprezentację.

# ZEMSTA CZARNOKSIĘŻNIKA



Rob schodzi do kabiny silnika, by go wypróbować. Ogłada także i śrubę. Jest wprawdzie mocno pogięta, zacinia się w łożysku, ale poza tym jeszcze obraca się. Jakże ci dziękuję poradziliście sobie? — Lecz nie ma czasu na rozmowy. Petrus czuwa na pokładzie, Rob zaś przygotowuje „Wolność” do żeglugi. — W drogę! — Kapitan nie traci nadziei. Motor wiruje z postępowaniem, od czasu do czasu wydaje podejrzane zgrzyty i świsty, puszcząc wodę między skrzydłami śruby — i „Wolność” zaczyna ruszać... — Dobrze, chociaż tyle. Jak na początek, to nie ma jeszcze powodów do zapaśnięcia. — Abymy tylko wydosłali się z tej dzungli na wartki prąd... — myśli Rob. — Później z pomocą Petrusa przeprowadzę dokładne zbadanie statku i razem uda się nam

dokonać co koniecznych napraw. — Z rozmysłu tych wyrwa go nagły krzyk chłopaka. — Kapitan! Kapitan! Czarni przychodzą z powrotem! — Rob biegnie do kabiny, chwytając dwururkę i staje przy oknie. Pozna, że teraz żadnego nie dopuści do siebie ani na krok. — Wśród Murzynów powstaje zgiełk, gdy widzą, jak „Wolność” oddala się... — Wódz plemienia biegnie wzdłuż brzegu i w najwyższym podnieceniu wywija rekami, wzywając pozostałych. — Biały człowiek zabiera nasze skarby! Gonić, gonić i pochwyć go! — Nad rzeką rozlegają się krzyki groźby i pomsty, że aż skóra czernieje... (Ciąg dalszy nastąpi).



### Niechaj wyuczasy będą pożyteczne dla naszych maleństw

Jeżeli możemy pozwolić sobie na wyjazd na wypoczynek, jest to wielkie szczęście i proszę je należycie ocenić, bo myśle, jeżeli zliczymy tych ludzi, którzy mogą wyjechać i spisać ich pozostałych, zmuszonych zrezygnować z wyjazdu na letnisko, na pewno ci ostatni będą tysiącokrotnie liczniejsi.

Wyjeżdżając więc, trzeba się dobrze zastanowić, gdzie będzie nam najlepiej, a zwłaszcza, gdzie klimat będzie najbardziej odpowiedni naszemu dziecku lub dzieciom.

Dla dzieci limfatycznych, nieco opóźnionych w rozwoju, mających powiększone gruczołki na szyi, morze będzie doskonałe. Ale ostrożnie! Nie można od pierwszego dnia, chcąc jak najsumienniej wykorzystać czas, przebywać przez cały dzień z dzieckiem na plaży! Zaczynajmy od pół godziny, stopniowo przedłużając ten czas, bacząc, aby dziecko, a zresztą i my sami, miało osłoniętą głowę. Kapanie

w morzu można stosować dla dzieci od półtora roku. I też trzeba je zanurzać stopniowo, bardzo ostrożnie, aby nie wystraszyć maleństwa i żeby nie krzyknęło z przerażenia, jak by je polewano ukropem! Przykryto widok! Malusińscy nerwowi, o wrażliwych kiszczkach, skłonni do egzemu, lepiej skorzystają z pobytu w górach. I te dzieci również, które mają słabe płuca. Nie należy wybierać miejscowości wy-

szere ponad tysiąc pięćset metrów ponad poziomem morza. Wyjazd na wieś także może być doskonały dla naszych pociech i dla naszych nerwów.

Ostrożnie z odżywianiem! Mleko wiejskich krów jest tłuste. Dla oseszków będzie przeczyszczającym i dziesięć procent wody przegotowanej. A starszym dzieciom nie pozwólmy się przejadać. An.

### Cytryna w służbie człowieka

W upały letnie, złośliwy, kwaśnowaty owoc cytryny odaje nam nieocenione usługi, to też nie będzie od rzeczy poświęcić mu chwilę życzliwej uwagi.

Dziwo cytrynowe pochodzi z Indii. Dochodzi od 3 do 5 metrów wysokości. Liście ma dość duże, owalne, o pięknej zieloności. Jest biały, trochę miękki, o wnętrzu białym, albo różowym i o miłym zapachu, ale nie tak mocnym jak kwiatu pomarańczowego.

Można powiedzieć, że drzewko to jest dykretne w swojej urodzie i odznacza się wśród wszystkich innych ciekawym fenomenem o każdej porze roku spotęszającym na nim liście, kwiaty i owoce, wszystko na raz. Ale zbiór najobfitszy przypada na jesień i wiosnę.

We Francji od Hyères, aż do Mentony wszędzie spotykamy to pełne wdzięku drzewko. Wrażliwsze na zimno od pomarańczy, najpiękniejsze owoce daje w Mentonie, gdzie góry otaczają okolicę od wiatrów północnych. Tuż za granicą francuską, we Włoszech, w prowincji San Rémo uprawia i eksport cytryn na wielką skalę, jest głównym źródłem doходу tamtejszych mieszkańców.

Użytek tego owocu jest rozliczny. Nie tylko służy w kuchni do różnych przypraw i do napoi chłodzących. Ze skórek wyciska się olejki, wchodzący w skład wody kolońskiej, różnych perfum i lekarstw. W południowych Włoszech fabrykuje się w dużej ilości kwas cytrynowy.

W lecznictwie dobre wyniki daje sok w cierpieniach artretycznych i wiatrobolnych. W Ameryce napar z cytryny używa się przeciwko dżenteryi. Jako kosmetyk, sok cytrynowy jest nieoceniony. Działa białe i ściszająco, usuwa przysusze i opierzonienia, nadaje twardość kruchym paznokciom. Dodany do wody, w której myje się głowę, nadaje włosom miękkość i rozpuszcza mydło, środek łatwy i tani.

### Uratowała go modlitwa matki

Prywatny samolot wystartował z Uticy, N. J. o godzinie 10 wieczorem. Wzbił się wysoko ponad chmury, szybując wśród mgieł, które łącząc się, zapowiadają deszcz. Powietrze przepelzone było wilgocią. Passażerowie w samolocie nie byli leżni. Zaledwie 5 osób: Raymond Hosteter pilot, Bernard Kenny, prezes teatru, pani Arlene Blekicka i sześciolatek jej synek Kenneth, który w konkursie muzycznym wygrał dwie nagrody w programie radiowym, oraz De-turk, znany z występów teatralnych. Burza z błyskawicami szła naprzeciw podróżnym.

Samolot, zmagał się z wznoszącym wiatrem unosił się lub opadał, choć powoli przeskazywał. Mimo wysiłków pilota, maszyna coraz więcej szwankowała. Zauważyli to też pasażerowie, którym udzielił się zaczęło też denerwowanie pilota.

Po pewnym czasie pilot zauważył brak gazolin, o wyładowaniu wśród nocy i burzy nie można było nawet myśleć, tym bardziej, że samolot znajdował się w tej chwili ponad najwyższym i najgroźniejszym szczytem t. zw. Blue Mountain.

Potężna siła wiatru targła maszyną na wszystkie strony, czyniąc z niego poprostu igrzysko. Pilot coraz bardziej tracił kontrolę i zdawał się na łaskę rozszalałego żywiołu, świadom nieuniknionej katastrofy.

Passażerowie zlecieli sobie z tego sprawie. W obliczu niebezpieczeństwa zaczęli się modlić gorliwie. Sześciolatek Kenneth przybiegł przerażony do matki, tuląc się w jej ramiona. W niebezpiecznych momentach życia instynkt matki nie zawodzi. Matka czuła, że zginie, ale w jaki sposób uratować dziecko?

W ręku trzymała różaniec. Rezerwa była i opasała jedną połową szyję dziecka, zarliwie polecając jej ojcze Bogu.

Wierzyła w moc modlitwy.

Niejednokrotnie już w życiu doświadczyła tej mocy. Samolot opadał coraz to niżej. Silniki zaczęły mocno charkotać. W pewnym momencie maszyna przechyliła się na bok i runęła na wierzcholki drzew.

W rezultacie katastrofy stracili życie trzy osoby, pilot, prezes teatru i matka chłopca Arlene Blekicka.

Dwaj ranni leżeli wśród ulewnej deszczu przez noc całą, zdala od sędziw ludzkiej. Wezwanie rano, przechodzący przypadkowo tudy farmer usłyszał wołania i jęki.

On to zaważwał po chwili pomoc. Rannych zabrano do szpitala. Zabitych przewieziono do zakładu pogrzebowego. Mały Kenneth leżał na dachu szpitalnym, jak workowa kukielka.

Zapadła drobna bura, oczy świecące nieprzytomnie, wąskie, blade rozchylone usta. Od czasu do czasu patrzył na stojącego obok lekarza. Czy widział go? Godzinami wpatrywano w jeden punkt, leżał tak apatyczny i bezwładny.

W czwartym dniu po katastrofie chirurg dokonał operacji złożenia. Kennemu złamanych kości w prawej ręce i nodze, wyjęła

nerki i poszarpanej wątroby. Nieszczęśliwy chłopiec trawiony gorączką, leżał cichutko z zamkniętymi oczkami i tylko słaby oddech wskazywał, że tylko iskidka życia li jeszcze w malej pierś.

Lekarze i pielęgniarki oczekiwali przesilenia. Chirurg nie rekwirował wielkiej nadziei na uratowanie chłopca. Ale Bóg wysłuchał gorącej modlitwy matki. Choć słaby i wyczerpany organizm zwyciężył!

W kilka dni później Kenny poruszył się niespokojnie, głęboko. Wracala świadomość. Rozszerzone źrenice skierował na sędzią obok pielęgniarki i słabym głosem zapytał:

— Gdzie mama? — Dziecko uratowane, — powiedział lekarz do personelu szpitalnego.

Od tego dnia pytania dziecka: „Gdzie mama?” często się powtarzały. Nikt jednak nie odważył się dać odpowiedzi temu nieszczęśliwemu dziecku. Okazywało go jedynie. Pielęgniarka, że żama w oczach zapłaniała go, że mama jest chora, ale za kilka dni przyjdzie do niego. Prawdę ukryto do czasu, gdy Kenny wrócił do szpitala.

Po kilkunastu tygodniach niemocy stan chłopca polepszył się tak dalece, że mógł on już siedzieć w krzesku dla inwalidów. Pewnego dnia Kenny zasnął pierwszym od czasu wypadku spokojnym snem. Po przebudzeniu czuł się leży i już o własnych siłach usiadł na łóżku. A zobaczywszy siedzącego obok niego ojca, ucieszył się. Po serdecznym przywitaniu Kenny wpatrując się w ojca zaczął opowiadać znajomym swój sen.

— Sniło mi się — mówił woła — że jechałem z mamą do aeroplanem. Deszcz padał, błyskawice grzmiały, bałem się ogromnie, przystuliłem się do mamy i zamknąłem oczy. Po chwili usłyszałem jakiś trzask, leciałem gdzieś, a potem leżałem w dużym krzesku, rozjeżdżam się i zobaczam niedaleko leżącą mamę. Zaważalem, aby mnie wyratowała, ale mama tak mocno spała, że mnie nie słyszała. Prosiłem, aby mi podano nóż, aby obciąć gałganki krzaka i iść do mamy obudzić ją i iść z nią razem do domu. Płakałem, jęczałem, i tak mnie wszystko bolało, że nie mogłem się podnieść.

Na chwilę przewal opowiadania. Utkwił wzrok w jeden punkt, jakby w nim nagła zobaczył swą ukochaną matkę, za którą tak bardzo tęsknił. Dwie czy trzy stopy mi się po polickich. Ujawszy rękę ojca powiedział: — Wszyscy wyciszyli się i mówili mi prawdy, nie mówcie, że mama jest zabitą i nigdy już do mnie nie przyjdzie. Ona jest w Bogu.

Ojca od dawna już przeczyła myśl, jak Kenny przyjmie tę straszną wiadomość? Trzymając wychudłą rączkę dziecka, ojciec myślał jak strasznie los obeszł się z tym maleństwem, które pozwał możliwość dalszego rozwinięcia cudownego talentu muzycznego, zabrakł mu matki, ale i to jest chyba najpiękniejszy dar losu... darował mu życie!

(„Głos Polak”)

### Książki praktyczne dla wszystkich

PODRECZNY LEKARZ DOMOWY. Wielka księga o ogromnej wartości praktycznej dla każdego domu, opracowana przez szereg lekarzy specjalistów, pod redakcją dr. Jana Jachimowicza. Pierwsza część tej książki zawiera następujące działy: BUDOWA CIAŁA LUDZKIEGO — KOCIĘC, MIĘŚNIE, ŚCIEGNA I STAWY — GRUCZOŁY I UKŁAD NERWOWY — NAGADY ZMYŚŁOWE — OPIS CZYNNYCH USTROJU LUDZKIEGO — ZAGADNIENIA SEKSUALNE, CIĄŻA, PORÓD I MACIERZYŃSTWO (kalendaryk ciąży) — POWSTAWIANIE CHOROBU I PRZYCZYNY ZMIAN CHOROBY — IGIENIA ŻYCIJA CODZIENNEGO — DEZYNFEKCYJA, PIELĘGNOWANIE CHOROBU, KAPIELE I ODZWIĘTANIE CHOROBU W GO-RĄCZCE. Część druga zawiera bardzo obszerny opis wszystkich chorób, podaje sposoby ich leczenia w domu i pod kierunkiem lekarza, oraz daje wskazówki w sprawie urządzenia apteczki domowej i nieszczęśliwych w nagłych wypadkach. — 550 stron, formatu 32 tablic, 1 ilustracja. Całkowita cena 2 zł 100.

KUCHNIA PRAKTYCZNA 677 przepisów codziennych i wykwintnych. Opracowana przez Helenę Kulową-Hawliczkową. Najlepsza polska praktyczna księga kucharsko-culinarystyczna, która zawiera bogactwo przepisów, ułożonych pod hasłami: smacznie, szybko, oszczędnie! Książka składa się z pięciu oddzielnych działów: 1) przepisy dotyczące normalnego codziennego jedzenia; 2) przepisy „od święta”; obejmujące potrawy uroczyste, uroczyste obchody rodzinne; 3) ciasta i ciastka wszelkiego rodzaju; 4) zapasy zimowe i bieżące; 5) wskazówki praktyczne urządzenia kuchni i zorganizowania pracy. KUCHNIA PRAKTYCZNA jest nieoceniona, zarówno dla doświadczonych gospodyń jak również dla tych, które zaczynają prowadzić gospodarstwo. Nowe wydanie, które zawiera w niej wskazówki zasadnicze, rozstrzyga trudne wątpliwości na każdym kroku. — Cena zł. 1.200.

SKARBIEC PIĘŚNI POLSKIEJ. Z. Andrzejewskiego i A. Harasowskiego. — Zbiór 142 najpiękniejszych pieśni polskich, układ nut na fortepian i do śpiewu. — Cena zł. 1.350.

FOTOGRAF - PRAKTYK. Opracowany przez B. Niemcewskiego. Obszerny, nowoczesny podręcznik samouczek dla amatorów i zawodowców. Podręcznik ten zawiera potrzebne wiadomości teoretyczne i główne zadania polonij (jak wskazywać, tytuł) na stronie praktycznej. Wszystko co jest związane z fotografią, jak np. znajomość kamery, technika fotografowania, dobór materiałów oraz wykończenie wszelkich robót fotograficznych, urządzenie ciemni, zakładu fotograficznego itp., zostało omówione w sposób jasny i zrozumiały dla każdego. — Liczne ilustracje. — Cena zł. 1.495.

ZASADY PISOWNI POLSKIEJ. Opracowany przez profesora W. St. Jachimowicza. W. Taszyckiego. Mierzanymy wprawdzie nie obchodzili, ale tym niemniej powinniśmy pisać po polsku poprawnie i nie popełniać błędów ortograficznych. Pełny, doskonały podręcznik prawidłowej pisowni, który w formie bardzo jasnej i przystępnej, przystępny i wyjątki. Prawie dwie-trzeci książki zajmują obszerny słownik ortograficzny, niezbędny dla każdego, pragnącego poprawnie pisać po polsku. — Cena zł. 250.

ZARYS HISTORII POLSKI. Obszerny podręcznik historii Polski, opracowany przez profesora A. Lewickiego i J. Friedberga, który przedstawia dzieje naszego Kraju od samych początków pierwszego wojny światowej. Książka ta jest niezbedna w każdym domu, aby być w pełni dorodną, jak i młodzieży, która chce mieć ciekawą wiadomość o dziejach swojej Ojczyzny. — Nowe wydanie, 317 stron tekstu oraz 9 map. — Cena zł. 400.

TWOJ CHARAKTER I LOS NA TLE PLANET. (Astrologiczny poradnik na cale życie). Jaki wpływ wywierają planety na nasze życie? Jak ułożyć horoskop dla siebie i swoich bliskich? Czy na podstawie znaków astrologicznych można określić przyszłość? Podaję charakter innych ludzi? Na te wszystkie pytania i na wiele innych, czytelnik znajdzie odpowiedzi w wyżej wymienionej książce. — Cena zł. 250.

ORZEŁ BIAŁY (głos państwa). Długość: 190. (Specjalnie dla kochanków).

Wymienione wydawnictwa należy zamawiać na załączonym kuponie lub listownie, przysyłając równocześnie należność według cen, podanych wyżej. Podana przy każdym tytule cena obejmuje: koszt książki, opakowanie, porto i ubezpieczenie. Na żądanie, książki mogą być wysłane do Polski i wszelkich innych krajów, z wyjątkiem Rosji. Prosimy o podawanie dokładnych adresów drukowniwy literami.

UWAGA! Wszelkie zamówienia książek nastąpi w ciągu 12-15 dni po otrzymaniu całkowitej należności.

(Prosimy wyciąć, wypełnić i wysłać) Do: „NARODOWIEC”, LENS (P.-de-C.) Proszę o nadanie mi następujących książek, które oznaczam krzyżykami:

- PODRECZNY LEKARZ DOMOWY
- KUCHNIA PRAKTYCZNA
- SKARBIEC PIĘŚNI POLSKIEJ
- FOTOGRAF - PRAKTYK
- ZASADY PISOWNI POLSKIEJ
- ZARYS HISTORII POLSKI
- TWOJ CHARAKTER I LOS NA TLE PLANET
- ORZEŁ BIAŁY (głos państwa)

Należność za wybrane książki proszę przysłać na konto: LILIE C/G 19537 - Journal „Narodowiec”, LENS (P.-de-C.) Imię i nazwisko (drukowanymi literami) Książki adres (drukowanymi literami)

### Po powrocie z wycieczki do gęstego lasu

Przyjemnie jest przedziierać się przez krzaki, by zbierać maliny, czy też tylko jeździć, kiedy nachodziliśmy się w lesie i chce się nam pić, a zabrane zapasy lemoniady już się wyczerpały. Kto nadziera więcej? Dla siebie i dla innych?.. Bieda, że właśnie te najwięcej i najbardziej szkodliwe jagody o stały się na krzakach, ukrytych w gęstwinie. Z tych przędzonych już wybierano wszystko! Dalej przedziierać się przez gąszcz! Kluję, bo kluję. W nogi, a nawet i w ręce, w ramiona... Dobrze, że ziołowe, a tak niewinnie wyglądające, gałązki, nie sięgają do twarzy!..

Po powrocie z takiej wycieczki z krzaków mamy pełne ręce jagód, a więc się udało... Siadając na ziemi, a raczej na kobiercu z mechu, by spojrzeć do lasu, spoglądamy na siebie wzajemnie — Jakże ty masz podrapane nogi! A ja całe ręce! — Krzaki bronią swoich skarbów, wszystkim śmiałością się dostają!

Po powrocie do domu trzeba wymyśleć do zdrapania bardzo czystą wodę, najlepiej pod kranem, a później posmarować je jodyną. Ale co robić, kiedy czujemy, że kolce poszły w naszkiciu nóg, czy rąk? Jest doskonała rada na usunięcie tych nieproszonych gości. Trzeba wziąć bardzo czysty i nie należy osty nóż i zlepką przyskajając, prze-

sunąć go w górę do dołu po rękach, czy po nogach, Uwaga! Nie zbyt mocno, żeby nie przeciąć skóry!

Jeżeli jakieś kolce są uparte i siedzą zbyt głęboko, trzeba zaraz użyć za dwa kłofie, miąższe wólczy na czystą płócienną, albo batystową chusteczkę do nosa i przyłożyć do miejsca gdzie tkwią kolce. Po niedługim czasie, dzięki tym niekosztownym katalaplazmom, wyjdą same.

S.O.S.!! Kiedy ktoś się skaleczy w nogę i w stopę lub w palec. Baczność mamusi! Trzeba momentalnie zdezynfekować ranę, czy nawet tylko zacierzenia i przykładać odpowiednie kompresy z czynnikiem dezynfekującym. Ostatnio widziałam skutki zaniedbania starego miejsca niewygodnym pantoflem i noga spuchła, zainfilowała i po pierwszym przecięciu wrodoż przez chirurga, po kilku dniach, znowu zaczęła boleć i mouchać, powodując silną gorączkę. Przejazd do kliniki, powtórne cięcie. Ból, unieruchomienie na dwa tygodnie i duże koszty!

Ładne spędzenie wakacji! A jak łatwo można było tego uniknąć, dożytkując odrazu zaoferowanie i przykładając kompresy z synterolom. Aneri

### Przepisy kucharskie

Zupa z marchwi

1 duży surowy ziemniak, 2 średnie marchwie, 1 średnia cebula, 1/2 ząbka czosnku, 1/2 filiżanki rosolu, 1/2 łyżeczki soli, 2 łyżki masła lub margaryny, 1/8 łyżeczki pieprzu, 1 1/2 filiżanki bulionu lub 3/4 filiżanki puszkowego mleka i tej samej ilości wody.

Surową marchew i ziemniaki pokrój w podługne kawałki, bez obrabiania ze skórką. Umieść w rondlu i wraz z cebulą, czosnkiem, rosolem i solą gotować przez 10 minut lub aż ziemniaki będą miękkie i ściszająco.

Po ugotowaniu jaryny należy przepuścić przez sito. Masło roztopić w wierzchnim dułetowym rondlu do którego dodaje się masę, resztę soli i pieprzu i dobrze się miesza. Powoli dolewa się mleko i gotuje się nad wrzącą wodą w dolnym rondlu aż będzie gęsty sos. Do tego sosu dodaje się mieszane przepuszczone przez durszlak i przyprawca. Ten przepis jest wystarczający na cztery porcje.

„Madrzyki”

Funt sera utrzeć na tarce, a cztery żółtka z dwiema łyżkami cukru ubijać do białości, dodać ser i uciierać dalej, a gdy masa już gładka, wymieszać ją z pianą z pozostałych białek, a wyrzucając na stolnicę, wyrabiać rękami, dodając tyle maki, aby się ciasto dało rozwałkować. Następnie wykrajać na palec grube placuszki i smażyć na rozpalonym tłuszczu (pół smalcu i pół masła). A gdy już usmażone, posypać cukrem i podać je z kwasną śmietaną.

Kotlety z kaszy

Pełny, głęboki talerz kaszy jęczmieńnej ugotować na pół miękko, dodać do niej pół talerza gotowanych utartych ziemniaków, trochę soli i maki, pokrojona drobnutko i przysmażone cebule. Wszystko dobrze wymieszać i formować je rozbitym jajkiem, obtaczając w tartej bułce i smażyć na rozpalonym tłuszczu. Podawać z sosem pomidorowym lub — kto woli bardziej ostro — z chrzanowym.

### Do Polki

Polki domowi toemu, gdzie polska domowych uczuć płomieni niewywołano, Kiedy na straż wiecznie u ogniska Czemu nieustannie — O! biogostawiony Ten próg, za których jak w arce przymierzono, Krzyje się wiara i objawia święty, Gdy powodził huczy, gron z niebios uderza Nieustannie polska, ciesz się tobie i chwata! Ty czepiasz się w czystym wiry zdrowia, Wybiegniesz z arki, jak gołąbka biała, I ona różdżką obawę pokona.

Uczucie i podasz tym braciom w rozterce I wzrosło to drzewo ta latości krucha; W liść ją zielony rozwinie twe serce, A rzeń jej krzepi dzielność twego ducha — Och! bo ty Polko, tyś wyszła nie one Jerolimowy cory, tyś pojone, Gdy z łok oczyszczysz nie stało im kwiatu; Ono, zręczności perły i purpury, Sładki nad cichym brzegiem Eufratu.

Z wzrokiem utkwionym w pianową chmurę, I zacięty dręgię latnie atuko, Na uleżby konarach, aby dźwięk ich szoty Nie budzi wspomnień, nie kół tęsknoty, I w dniach żałoby nie zabramia otucha. Polska nieustannie! Ty dźwięgasz inaczej Twój krzyk wśród ciężkich żywota żaleci, Twa stola lwa nie zmilkła w rozpacz, Lecz z niej dobywasz blagi dźwięk nadziei, I choć w sierotowia pierś tua bółem płała, Trępa w jej struny nieskalana ręka.

Tu chór aniołów, utwarzając pieśni w górze, Znamy, wieszę nad trym domem burzę, Ty ją zaszępniesz dzielnym tchnieniem wiatru I plan się Boży rozchodzą w tym prógu, Na ły i trudny, prace i ofiary, Nieustannie polska, podtrawiam cię w Bogu! Seweryna Duchnicka

### Trzeba czuwać nad zdrowiem dziecka

Która matka tego by nie czyniała! — odpowiedział te rodzicielki, które obserwują starannie swe dziecko. A może właśnie jest dzie dzina, na którą nawet rodzice czule matki niedostatecznie zwracają uwagę — na nosok dziecka. Trzeba nauczyć swa pociechę wycierać nos, t.j. przystąpić palcem jedno nozdrze i kazać dmuchać przez drugie, następnie na zmianę. Nigdy nie należy pozwolić, żeby dziecko dmuchało z całych sił w obydwie nozdrza, jak to często tak nierozważnie czynią dorośli. Może to spowodować zapalenie ucha.

Jeżeli dziecko miewa często katar, może go powodować zły stan nosa i krtań. Nie należy wpuszczać do nosa żadnych olejków, a raczej zaprowadzić dziecko do lekarza - specjalisty, czyli to laryngologa. Nieodowne jest również zbadanie przez doktora. Kiedy dziecko przychodzi po kilka razy powtarzają do samo, aby usłuchoło. Może być rozstrzępane, nieposłuszne z charakteru, ale zdarza się też, że słuch jego jest przytępiony. Dolepia, może osłem do dziesięciu lat, dziecko zdaje sobie sprawę ze swego upośledzenia. Dlatego nie należy czekać tak długo, a zasięgnąć rady laryngologa. An.

### Jak uchronić dywany i kilimy od moli

Po starannym wytrzeptaniu, trzeba je rozłożyć na ziemi i lewą stronę wyszczykować miejsce koło miejsca, szczytka, umoczoną w następującym rocznie: w równej części: z terpentyny i z winnego spirytusu. A.

### Rady praktyczne

Butelki do kawy znacznie lepiej smakuje, gdy są ciepłe; zrobić to można łatwo, gdy się je przed podaniem na stół na jakiś czas umieści w naczyniu do pieczenia, zakryje się i na kilka minut wstawi do pieca.

### Haft na bieliznie stołowej



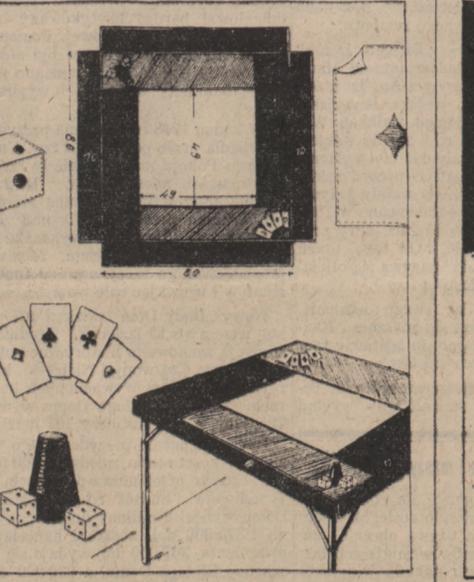
Piękny wzór haftu do przybrania bielizny stołowej. Haft może zostać wykonany niemi tylko białymi lub też różnokolorowymi.

### Abażur z rafii



Oto modele dwóch abażurów, obciążonych rafią, jeden do lampy stojącej, drugi do wiszącej.

### Na stół do gry



Pokrycie stołu do gry jest wykonane z filcu. Różnokolorowe pasy otaczają środek w kształcie kwadratu. Elementy dekoracyjne z białego filcu są naszyte maszyną. Znaki kart wyhaftować odpowiednim kolorem.

### Woreczek do robotki



Oto woreczek do półmeszeczki robotki gdy wychodzimy z nią do ogrodu lub na plażę. Woreczek powstał z kwadratu kretonilcu. Na dnie został naszyty kwadrat filcu. Obciążenie brzegi ząbkami i ściąganie woreczek sznurkiem.

Op... Na... For... Zam... NA... Dz... przed... dziec... rch... woda... rali... poton... W... jed... lo, że... dziec... dotyc... klem... Pon... dy dz... brzdz... ny pa... ON... pomo... rozdir... nizow... dzieci... Wa... czenie... okres... bogja... osrodi... nień... czerpi... wsiac... brzegi... W... yżskal... „rajen... zainte... społec... czynni... Uzu... sieroci... rzech... do... się ca... Inst... chlubi... pińsi... w dźwię... tyszczą... siężsi... Pier...

LIPIEC 26 Sobota

Środa 17-19.36, Księżyc 8.51-21.08

Dziś: Anny, Matki N.M.P.
Jutro: Natali
Pojutrze: Wiktor

Opłata za "Narodowca" wynosi:
Na okres jednego roku fr. 3.100.-
" 6 miesięcy fr. 1.600.-
" 3 miesięcy fr. 850.-

ECHA DNIA

Dzieci stanowią w wielu krajach przedmiot wielkiej troski nie tylko rodziców, ale i rządów. To też w niektórych krajach powstało specjalne ustawodawstwo, biorące w opiekę dzieci, oraz przynajmniej dająca pomoc materialną dla rodzin, obciążonych licznym potomstwem.

W czasie badań tego problemu przez jedną z Komisji O.N.Z. ustalono, że Francja jest krajem o najbardziej rozbudowanym ustawodawstwie dotyczącym pomocy i opieki nad dziećmi.

Ponad 20 różnych ustaw zapewniają, iż dzieci we Francji korzystają z dobrodziejstwa opieki i pomocy ze strony państwa.

O.N.Z. podkreśla szczególnie dużą pomoc rządu francuskiego dla licznych rodzin, oraz specjalnie sprawnie zorganizowane kolonie letnie i zimowe dla dzieci.

Warto tutaj przypomnieć, że zakoni czynie roku przyniosły we Francji jest okresem, w którym tysiące dzieci obojętne płci opuszcza zagłębia węglowe, ośrodki ciężkiego przemysłu, jak również miasta i kolonie robotnicze, by z czepnąć świeżego powietrza na brzegach morza.

W prasie międzynarodowej Francja zyskała sobie miano kraju, będącego „rajem dla dzieci” z uwagi na wielkie zainteresowanie się młodzieżą całego społeczeństwa, oraz najrozmaitszych czynników społecznych.

Uzupełnieniem tej opieki, to liczne sierotnice i żłobki państwowe, w których opuszczona młodzież wychowuje się całkowicie na koszt państwa.

Instytucje te wypełniły dotychczas chlubnie swoje zadania, zyskując w opinii społeczeństwa całkowite uznanie i wdzięczność ze strony kilkudziesięciu tysięcy sierot, kalek, oraz dzieci nie-szczęśliwych.

Pierwsze zwiastuny mody zimowej



Rysowniczy, planujący modę, przedstawiały w Paryżu projekty modeli na sezon zimowy. Oto pomysły i wykończony małym, stojącym kobiecykiem.

Więści z Polski Pijaństwo przed sądem

Warszawa. — W krajowych pismach reżimowych znajdujemy następujące obrazy z sądu:

„Ciemne, posiekane krwistymi żyłkami czy wlepione ponuro w podłogę. Z rozchylnych ust wionie kolegium świeży odór alkoholu.

— Brat, to dobry człowiek. Nawet bardzo dobry. Gdy jest trzeźwy, żąda za wszystkich przeproszenia... coś z tego, skoro trzeźwy jest nie częściej jak dzień — dwa w... miesiecu. Błagam kolegium, aby brata dać do jakiejś innej pracy. Trzeba wyrwać go z rąk rozpamiętanych go węgla... Proszę także, aby skierować go do przynajmniej leczenia.

Wyrok? Za urządzenie awantur trzy miesiące pracy poprawczej w miejscu wskazanym przez Prezydium DRN.

— Dla Ireny Pszczoły, 25-letniej pracownicy PKP Warszawa — Wschodnia, droga do nalogowego pijanstwa zaczęła się „na słodko”. Od kieliszeczka likieru, którym co dzień pracowała w spółdzielni — sturazurka. Dnia sama już nie wie, kiedy „przeraziła się” na cytela z „czernym karką”, od której, jak zeznał świadek, „nie może się odrywać”.

Pijana trafiła do hotelu robotniczego przy ulicy Księcia Ziemiańskiego 1 czerwca br. Wykroczenia sędziwego. W rezultacie awantury i zbiegawiska, już dobiec po północy, zabrala ją z hotelu morderca.

Wyrok? Dwa miesiące pracy poprawczej z ogłoszeniem motywów na tablicy w miejscu pracy.

Młoda kobieta, przed chwilą tak hardo spoglądająca na kolegium, z trudem poruszając się ramionami, na policzkach wykłującej cęplaste rumieńce wstydliwych.

— Czekaj, już ja urzęduję twojego kundla — zaklęła Genowefa Gostkiewicz, śląc miel-

smutnej twarzy blondyna. Siostra obwinionego. Z przerywanymi kłaniami słów rysuje się obraz rodzinnej tragedii.

— Brat, to dobry człowiek. Nawet bardzo dobry. Gdy jest trzeźwy, żąda za wszystkich przeproszenia... coś z tego, skoro trzeźwy jest nie częściej jak dzień — dwa w... miesiecu. Błagam kolegium, aby brata dać do jakiejś innej pracy. Trzeba wyrwać go z rąk rozpamiętanych go węgla... Proszę także, aby skierować go do przynajmniej leczenia.

Wyrok? Za urządzenie awantur trzy miesiące pracy poprawczej w miejscu wskazanym przez Prezydium DRN.

— Dla Ireny Pszczoły, 25-letniej pracownicy PKP Warszawa — Wschodnia, droga do nalogowego pijanstwa zaczęła się „na słodko”. Od kieliszeczka likieru, którym co dzień pracowała w spółdzielni — sturazurka. Dnia sama już nie wie, kiedy „przeraziła się” na cytela z „czernym karką”, od której, jak zeznał świadek, „nie może się odrywać”.

Pijana trafiła do hotelu robotniczego przy ulicy Księcia Ziemiańskiego 1 czerwca br. Wykroczenia sędziwego. W rezultacie awantury i zbiegawiska, już dobiec po północy, zabrala ją z hotelu morderca.

Wyrok? Dwa miesiące pracy poprawczej z ogłoszeniem motywów na tablicy w miejscu pracy.

Młoda kobieta, przed chwilą tak hardo spoglądająca na kolegium, z trudem poruszając się ramionami, na policzkach wykłującej cęplaste rumieńce wstydliwych.

— Czekaj, już ja urzęduję twojego kundla — zaklęła Genowefa Gostkiewicz, śląc miel-

smutnej twarzy blondyna. Siostra obwinionego. Z przerywanymi kłaniami słów rysuje się obraz rodzinnej tragedii.

— Brat, to dobry człowiek. Nawet bardzo dobry. Gdy jest trzeźwy, żąda za wszystkich przeproszenia... coś z tego, skoro trzeźwy jest nie częściej jak dzień — dwa w... miesiecu. Błagam kolegium, aby brata dać do jakiejś innej pracy. Trzeba wyrwać go z rąk rozpamiętanych go węgla... Proszę także, aby skierować go do przynajmniej leczenia.

Wyrok? Za urządzenie awantur trzy miesiące pracy poprawczej w miejscu wskazanym przez Prezydium DRN.

— Dla Ireny Pszczoły, 25-letniej pracownicy PKP Warszawa — Wschodnia, droga do nalogowego pijanstwa zaczęła się „na słodko”. Od kieliszeczka likieru, którym co dzień pracowała w spółdzielni — sturazurka. Dnia sama już nie wie, kiedy „przeraziła się” na cytela z „czernym karką”, od której, jak zeznał świadek, „nie może się odrywać”.

Pijana trafiła do hotelu robotniczego przy ulicy Księcia Ziemiańskiego 1 czerwca br. Wykroczenia sędziwego. W rezultacie awantury i zbiegawiska, już dobiec po północy, zabrala ją z hotelu morderca.

Wyrok? Dwa miesiące pracy poprawczej z ogłoszeniem motywów na tablicy w miejscu pracy.

Młoda kobieta, przed chwilą tak hardo spoglądająca na kolegium, z trudem poruszając się ramionami, na policzkach wykłującej cęplaste rumieńce wstydliwych.

— Czekaj, już ja urzęduję twojego kundla — zaklęła Genowefa Gostkiewicz, śląc miel-

Masowe wyjazdy na wakacje z Paryża

W połowie lipca masowe wyjazdy paryżan na wakacje. Pociągi są przepełnione i znalezienie wolnego miejsca siedzącego byłoby niepewne, gdyby nie wynajęto go sobie z góry. Biura wynajmowania miejsc są czynne na wszystkich dworcach paryskich. Oto „ogonek” przed tym biurem na dworcu Lyońskim.



(Foto: Record)

Sprawy kradzieży 7 mil. fr w Saint-Mandé skazani przez sąd

Paryż. — Przed sądem przysięgłych dep. Sekwany rozegrał się epilog napadu na zastępę dyrektora i kasiera banku z Saint-Mandé w dniu 14 marca 1949 r. Napadu tego dokonano, gdy wymienieni, jak każdego wieczora, udawali się do banku „Crédit Lyonnais”, aby złożyć tam pieniądze i papiery wartościowe.

Charles Dollé został skazany na 10 lat przynajmniej robót, Robert Barlan na 7 lat więzienia a J. Ginec i Gaston Geimer na 5 lat więzienia każdy.

Bandyci posłużyli się samochodem. Wóz zabrano im przy chodniku, wyszł z niego zabraknięty osobnik, podobał się wspaniałemu i pozostał przy kierownicy, gotowy każdej chwili do odjazdu z tupej. Napad ustat się i przynosił 7 milionów jego sprawcom, którymi byli: Jean Ginec, Gaston Geimer, Robert Barlan, Charles Dollé i niejaki Kleber.

Ginec zabrał potem wszystkich wspaniółków do Hawru, dla dokonania nowych przestępstw. Po powrocie został ujęty. W czasie rewizji w jego pokroju znaleziono papiery wartościowe z Saint-Mandé. Odład było wiadomym, kto brał udział w napadzie.

Pamiętkowy medal z okazji Międzynarodowego Kongresu Bio-chemii. Francuska mienica państwowa wydała medal pamiątkowy (dzieło rzeźbiarza Alberta Davida), z okazji międzynarodowego Kongresu Bio-chemii, odbywającego się w Paryżu. Jeden egzemplarz medalu został podarowany prezydentowi Auriolowi.



(Foto: Record)

Ankieta w sprawie pogrzebu Pétain'a. Paryż. — Dziennik „Ce Matin - Le Pays” rozprawił się o udzieleniu odpowiedzi, w której chodziło o udzielenie odpowiedzi „tak” lub „nie” na pytanie: „Czy marszałek Pétain powinien spocząć w Douaumont?”

Miliza domaga się odblokowania kredytów na odbudowę. Rada miejska Milizy zaprotestowała przeciwko temu, że spółdzielnia odbudowy Milizy została nagłe pozbawiona kredytu 200.000 milionów fr, odbudowy jej z niezablokowanych kredytów przyznanych. Rada domaga się przywrócenia tych kredytów.

Opowiedziani za poparcie dzieci, stanęli przed sądem. GRASSE. — W kwietniu 1951 r. nabrała rozgłosu sprawa poparcia, doznanych przez dzieci w zakładzie w Cagnes-sur-Mer. Rodzice malucha Bernarda Lantone, mającego wówczas 3 lata, wniosli skargę przeciwko dyrektorowi i dyrektorce tego zakładu, małżonkom Klugherzom.

Przybyli kilka sekund za późno, by zapobiec samobójstwu. LIMOGES. — Kilka osób, które znajdowały się na alei Gen. Leclera w Brive około godz. 20.30 zauważyli mężczyznę i kobietę, zrywających się na młoda dziewczynę i wbiegających ją przemocą do samochodu, który odjechał natychmiast. Można było sądzić, że nastąpiło uprowadzenie.

Poniesli śmierć, rozbierając znalezione granat. SAINT-GERVAIS. — Urzędnik Kolei Liońskich na Mont-Blanc, p. Feliks Delachat, znalazł onegdaj po południu granat. Chciał go rozebrać w obecności swoich dzieci. Granat wybuchł, zabijając na miejscu Delachata, jak również jego 7-letniego synka. Drugie dziecko jest ciężko ranne.

Paraliż dziecięcy w Charente-Maritime. LA ROCHELLE. — Paraliż dziecięcy pojawił się w Charente-Maritime. Zachorowało 2-letnie dziecko, Jean-Pierre Caillaud, wunek mera z La Grève-sur-Mignon. Przewieziono go do szpitala w Niort.

Kościół św. Benedykta na Zwierzynieckim i św. Salwatora na wzgórzu Krzemienieckim

Kraków. — Kościół św. Benedykta nie był dotychczas wcale badany i nawet jego nie jest dokładnie oznaczony, a tylko wielką grośdą jego murów, ich watek przeważnie kamienny, położone na wzgórzu Krzemienieckim i starożytne zwanie św. Benedykta przemawiają za tym, że pochodzi on jeszcze z XI w.

Wianie w nich kultu religijnego, nie stałyby na przeszkodzie gruntownym badaniom ich początku, a zarazem badaniom początków Państwa Polskiego.

Co do kościoła św. Benedykta, samotnie, ubogo i w opuszczeniu stojącego na skalistym zboczu Krzemienia, bez ogrodzenia i bez żadnej roślinności, projektuje się jego zbadanie w celu przywrócenia mu zarówno zewnętrznej jak i wewnętrznej wyglądu kościoła romańskiego, z dodaniem mu otoczenia niego murawianego ogrodzenia i z otoczeniem go wianem drzew i krzewów. W ten sposób czysto gotycki zabitek stworzy nowy piękny zakątek Krakowa, podobny do tego, jakim jest przemiły zakątek koło kościoła św. Salwatora.

Oba wyżej wymienione kościoły rzadko bywają odwiedzane, czasem tylko odprawiają się w nich nabożeństwa, są kościołami jakby filijnymi (kościółkami) św. Benedykta opiekują się ich prob. parafii św. Józefa na Podgórze, a kościołem św. Salwatora — ss. Norbertanki na Zwierzyniecu w Krakowie”, Rocznik Krak. XXXII 1932 r.).

„Dom Plastyka” Warszawa. — Na Rondzie Waszyngtona w Warszawie rozpoczęto niedawno budowę „Domu Plastyka”. Będzie to w nim mieszkanie wszelkiego rodzaju pracowni malarskiej, rzeźbiarskiej, graficznej, ceramicznej. Osobne pawilony przeznaczone zostaną na pomieszczenia wystawowe, restaurację, klub i kawiarnię. Poszczególne pracownie „Domu Plastyka” wyposażone będą we wszelkiego rodzaju techniczne urządzenia pomocnicze, m. in. zagrodzenia dla rzeźb monumentalnych, także kuznie, galvanizernie dla metaloplastyki itp.

„Filozofia czyszczenia butów” wiedz, gdzie klient był. Marszałkowie czarzemli na kamassach swoich tutaj przyniosł, bo buda-wia tam prawie już skończona, tylko freturów jeszcze niema i fałci wykładają jak wiejskie bu-gazce, co nie po prencypalnej ulicy swej wsi prze-jeżdża, żeby wyglądało, że był na odgraz-owaniu, a on całe to społeczne akcje w kawiarni, mi, dran, przesiadził. Rzecz jasna, że obstaro-waniem co na perłowo ze szlachkiem, że chce na-sza koronna stróżka w karafce nabiał i odpedzi-lemu przetrzeć.

„Przygody Bafala Pigulki” Rafał gości wiele sprost, By dać „koncert” wysłmieni, Tak, natchnienie go ponosi: Gra symfonia i suity...

Przygody Bafala Pigulki. Rafał gości wiele sprost, By dać „koncert” wysłmieni, Tak, natchnienie go ponosi: Gra symfonia i suity...

Mała dziewczynka stała obok swej matki i błagała ją ze łzami w oczach o trochę strawy. Młoda matka gładziła ją i uspokoiła ją uspokoiła!

Mała dziewczynka stała obok swej matki i błagała ją ze łzami w oczach o trochę strawy. Młoda matka gładziła ją i uspokoiła ją uspokoiła!

„Miłość zwycięża nienawiść” zła z rozpacz swe wargi. Nie znalazła odpowiedzi dla dziecka. Zwróciła się do przechodniów: — Kupcie panowie różę — pachnące różę dla pięknych dam.

„Miłość zwycięża nienawiść” zła z rozpacz swe wargi. Nie znalazła odpowiedzi dla dziecka. Zwróciła się do przechodniów: — Kupcie panowie różę — pachnące różę dla pięknych dam.

„Miłość zwycięża nienawiść” zła z rozpacz swe wargi. Nie znalazła odpowiedzi dla dziecka. Zwróciła się do przechodniów: — Kupcie panowie różę — pachnące różę dla pięknych dam.

„Miłość zwycięża nienawiść” zła z rozpacz swe wargi. Nie znalazła odpowiedzi dla dziecka. Zwróciła się do przechodniów: — Kupcie panowie różę — pachnące różę dla pięknych dam.

„Miłość zwycięża nienawiść” zła z rozpacz swe wargi. Nie znalazła odpowiedzi dla dziecka. Zwróciła się do przechodniów: — Kupcie panowie różę — pachnące różę dla pięknych dam.

„Miłość zwycięża nienawiść” zła z rozpacz swe wargi. Nie znalazła odpowiedzi dla dziecka. Zwróciła się do przechodniów: — Kupcie panowie różę — pachnące różę dla pięknych dam.

„Miłość zwycięża nienawiść” zła z rozpacz swe wargi. Nie znalazła odpowiedzi dla dziecka. Zwróciła się do przechodniów: — Kupcie panowie różę — pachnące różę dla pięknych dam.

„Miłość zwycięża nienawiść” zła z rozpacz swe wargi. Nie znalazła odpowiedzi dla dziecka. Zwróciła się do przechodniów: — Kupcie panowie różę — pachnące różę dla pięknych dam.

„Miłość zwycięża nienawiść” zła z rozpacz swe wargi. Nie znalazła odpowiedzi dla dziecka. Zwróciła się do przechodniów: — Kupcie panowie różę — pachnące różę dla pięknych dam.

„Miłość zwycięża nienawiść” zła z rozpacz swe wargi. Nie znalazła odpowiedzi dla dziecka. Zwróciła się do przechodniów: — Kupcie panowie różę — pachnące różę dla pięknych dam.

„Miłość zwycięża nienawiść” zła z rozpacz swe wargi. Nie znalazła odpowiedzi dla dziecka. Zwróciła się do przechodniów: — Kupcie panowie różę — pachnące różę dla pięknych dam.

„Miłość zwycięża nienawiść” zła z rozpacz swe wargi. Nie znalazła odpowiedzi dla dziecka. Zwróciła się do przechodniów: — Kupcie panowie różę — pachnące różę dla pięknych dam.

# Wiadomości miejscowe z różnych stron

## Seria nowych pożarów

Na skutek posuchy nastąpiło w ciągu ostatnich 48 godzin szereg nowych pożarów. Straże pożarne są co chwila alarmowane. Biskup Limoges, Mgr. Louis Rastouil nakazał modły o deszcz. W rejonie Arras najstarsi rolnicy nie przypominają sobie takiej posuchy, jak obecnie.

W Meurchin zapalili się w czasie żniw żyrny, należące do braci Hacart. Wszystkie doszczętnie spłonęły.

Kolo Carvin pożar zniszczył w polu pszenicę, należącą do p. Lauwetter. Po dobny pożar powstał w polu, kolo Arras. Dzięki natychmiastowemu wykopaniu przez zainteresowanego rolnika, rowku dookoła plonącego pola, uniknięto większej katastrofy.

## 5 budynków w płomieniach

Bar-le-Duc. — Z nieznanych dotychczas przyczyn powstał w czwartek pożar w zabudowaniach gospodarczych fermy w Condé en Barrois. Jeden dom spłonął doszczętnie. Trzy inne budynki zostały poważnie uszkodzone. Szkoda ogromna.

LENS. — (Odnaczenie Legii Honorowej). P. Roger Flament, sędzia pokoju w Lens otrzymał krzyż oficerski Legii Honorowej. Równocześnie dr. Lorus, naczelny chirurg w szpitalu w Lens, otrzymał krzyż kawalerski Legii Honorowej. Odnaczeniem składamy gratulacje.

LENS. — (Kradzież roweru). Panu Janowi Kowalskiemu, 35-letniemu górnikowi z Avion skradziono rower postawiony w niestrzeżonym garażu na terenie kopalni nr 1 w Lens.

## SPORT

### Z Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach

### Węgier, Czernak bije rekord świata w rzucie młotem

Francuz d'Orlola (szermierz florecista) zdobywa złoty medal dla Francji

HELSINKI. — Tegoreczna Olimpiada stoi zdecydowanie pod znakiem rekordów. W czwartkowych konkurencjach w lekkiej atletyce padły 4 nowe rekordy olimpijskie, w tym jeden światowy. Węgier Czernak wygrał rzut młotem wynikiem 60 metrów 34 cm. Dotychczasowy rekord należał do Węgra Nemeth. W biegu na 110 metrów przez płotki, amerykański murzyn Dillard, uzyskał nowy rekord olimpijski, osiągając czas 13,7 sek. Drugi z kolei, Davis, również Amerykanin, uzyskał ten sam czas. W konkurencji tej reprezentanci USA zajęli pierwszą trzy pierwsze miejsca. Jak już podaliśmy na 1 stronie, nowe rekordy padły również w biegu na 5 km, oraz w rzucie oszczepem (panie).

### Francuz d'Orlola wygrał we florecie wszystkie spotkania

W rozgrywkach szermierzach, w walce na florecie, Francuzi są zwyciężczykami najlepszą ekipą. Po zwycięstwie drużynowym w tej konkurencji, d'Orlola zajął w czwartek pierwsze miejsce w rozgrywkach o tytuł najlepszego florecisty. W ten sposób zdobył on złoty medal olimpijski, d'Orlola był wespą nietylko formie i na 8 walk w finale wygrał wszystkie.

### O tytuł mistrza olimpijskiego w dziesięcioboju

Najtrudniejsza konkurencja w lekkiej atletyce jest niewątpliwie dziesięciobój. W żadnej konkurencji tytuł mistrzowski nie daje tyle zadowolenia, ile właśnie tutaj. Bez dziesięciobój wymaga olbrzymiej wszechstronności. Nie wystarczy być „specem” od stumetrówki, czy też skoku wzwyż. Trzeba być również biegaczem i skoczkiem, jak i oszczepnikiem, dyskobolom itp. Rozgrywkę w tej konkurencji rozpoczynają się w piątek. Największym faworytem jest Amerykanin Mathias, który niedawno ustalił nowy rekord światowy. Oczekuje się z zaciekaaniem jego pojedynku z Francuzem Heinrichem, który osiągnął ostatnio szereg doskonałych wyników. Wielką niewiadomą stanowią w tej konkurencji Rosjanie.



(Foto: Record) Francuz Heinrich, reprezentant Francji w dziesięcioboju.

### U „Fortuny” Bethune

W niedzielę 27 VII br. na 8-cie w Bethune odbędzie się „Wielki Dukas”. Z tej okazji „Fortuna” rozegra 2 mecze: pierwszy mecz o godz. 10.30. Będzie grał: Weterani z Żużyny, Kędzia, Ostrowski, Kopyła, Stachowiak, Solski, świrkowski, Carlier, Savynt, Dorancy, Ratajczak I i II — przeciw U.S. Noeux-les-Mines.

Drugi mecz, przeciw Vieux Berguin o godz. 13.30. Skład „Fortuny”: 14. Ostrowski, Witkowski, Gliński, Budziak, Goulanger, Rogalski, Lemparski, Turcy, Stanecki, Verger, Szewdowski, Bergus. Zarząd „Fortuny” prosi miłośników i sympatyków gry w piłkę nożną, aby przybyli licząc na boisko. Klub ma stoisko z lemoniada, piwem i winem, jak również z owocami i lodami. Po skończeniu gry jest przyjęcie wszystkich graczy na szklankę wina u p. Lempszaka. Zarząd.

### Uwaga b. jeńcy wojenni z Armii Polskiej we Francji

Major L'Hopitalier, Dyrektor Organu Likwidacyjnego Armii Polskiej we Francji, podaje do wiadomości: Na mocy ustawy nr. 52-843 z dnia 19 lipca 1952 r. uchwalony został kredyt, pozwalający na wypłatę odszkodowania b. jeńcom wojennym, zaliczenie od okresu ich pobytu w niewoli i w warunkach do ustalenia przez Ministra b. Kombatanów.

Chociaż Polacy pozbawieni zostali prawa do korzystania z uprzednio uchwalonego dekretu, dotyczącego się odszkodowania za okres w strefie wojennej (l'indemnite de combat), Dyrektor Organu Likwidacyjnego skierował odcieczkę do Ministra b. Kombatanów o przyznanie Polakom, b. jeńcom wojennym, tych samych praw do nowego odszkodowania, jak i ich francuskim kolegom, wyrażając w ten sposób wdzięczność za ich udział w 1940 roku. Składając podania stosownie do wskazówek, których udzielił Wasze organizacje.

### Ważne dla uczniów i pracowników piekarskich

Unia departamentalna syndykatu C.G.T.-F.O. zawiadamia rodziców i pracowników piekarni, że mogą się poinformować o warunkach pracy i płacy pod następującym adresem: Unia departamentalna des Syndicats „Force Ouvriere” — Avenue Van Pelt, LENS (Boite postale Nr 87 à LENS).

### Samobójstwo górnika

AVION. — Ubiegłej nocy znaleziono powieszony w piwnicy swego domu, 33-letniego górnika, Louis Ploy, zatrudnionego w kopalni nr 7. Policja prowadzi śledztwo. Wykazuje się, że Louis Ploy popełnił samobójstwo po ostrej sprzeczce z wdową Letienne, z którą mieszkał.

### Uwaga rodacy z La Clarence!

W niedzielę 27 lipca, kolo godz. 5.30. Wyjazd do Stella-Plage o godz. 6 spręż-kociolka. Nabożeństwo polskiego o godz. 9 nie będzie. Duszpasterz polski.

### Polki złożyły egzamin wstępny do „Ecole normale d'institutrices”

Arras. — Spośród kandydatek do Ecoles d'institutrices w Arras zostały przyjęte dwie Polki z Billy-Montigny. Są to panny Kędziora Teresa oraz Cieślak Anna-Maria.

### Bractwa Kurkowe

Bractwo Kurkowe z Billy-Montigny na konkursie w Malo-les-Bains. Dnia 13 lipca br. Bractwo Kurkowe Billy-Montigny z Carabiniers grupy IV zostało wybrane jako specjalna ekipa na konkurs „Coupe des Flandres” do Malo-les-Bains.

Drugą z Carabiniers, złożoną z samych Polaków, była bardzo miła przyjęta, zostawiając po sobie miłe i serdeczne wspomnienia. Bractwo nasze z Okręgu Billy-Montigny, należące do Carabiniers grupy IV odgrywa coraz większą rolę na strzelniczych zawodach, złożonych z Polaków.

Drugą z Billy-Montigny w składzie 12 strzelców wyborowych stanęła na strzelniczy walce o „Coupe des Flandres”. Regulamin przewiduje iż 4 najlepszych strzelców jest zaliczonych do następnego rozgrywki.

Podaję wyniki czterech członków, którzy uzyskali najlepsze wyniki: 1. Kawiecki M., 111 pkt.; 2. Nowak W., 99 pkt.; 3. Farsang J., 91 pkt.; Kwieciek J., 88 pkt. Razem 387 punktów.

Mało nadzieje iż może inne Bractwa Kurkowe Okręgu Bruay pójdą w nasze ślady i będą brać udział w konkursach strzelniczych. Zaznaczam, iż Polacy zorganizowani w Bractwach Kurkowych, należących do francuskich organizacji, mają prawo otrzymać, w wyjątkowych konkursach, za wyjątkiem mistrzostw Francji, w których mogą wziąć udział tylko ci, którzy są naturalizowani. Najbliższy konkurs w Malo-les-Bains odbędzie się dnia 3 sierpnia, dokąd wyjadą drużyna francusko-polska. Witold Nowak.

ROUVROY. — Zarząd Bractwa Kurkowego podaje do wiadomości, iż w niedzielę 27 lipca br. Bractwo nasze udzieli w strzelaniu o tytuł „króla” i „marszałka” Związku. Uważamy, że Bractwo Kurkowe Rouvroy prosi wszystkich członków, aby się stawił w jak największej liczbie, o godz. 13 w siedzibie p. Nowaka — Café du Boulevard. Prosi się zabrać legitymację ze sobą. Wymiar na strzelniczy „Carabiniers” z Billy-Montigny o godz. 13.30. O punktualności i wielką liczbę członków pros!

Urbanik — prezes.

BILLY-MONTIGNY. — (Wyjeżdża do Wersalu i Paryża). Bractwo Kurkowe Billy-Montigny organizuje na dzień 15 sierpnia br. zbiorową wyjeżdżając autobusowo do Wersalu i Paryża. Ci wszyscy, którzy chcą zwiedzić Wersal wraz ze wspaniałymi ogrodami oraz zobaczyć najwspanialszą pamiątkę w Paryżu, mają dobrą okazję.

Wyjazd nastąpi z Billy-Montigny sprzed siedziby Bractwa (pauli Garzeczowej). Zbiórka o godz. 3.30. Wyjazd punktualnie o godz. 4 rano. „Od godz. 5-12 zwiedzanie Wersalu, obiad. Od godz. 14 zwiedzanie Paryża. Wyjazd powrotny nastąpi o godz. 24. Cena w obie strony od osoby wynosi 1000 fr. Przyjmujemy zgłoszenia nie tylko od członków Bractwa, lecz również od innych. Tak samo członkowie sąsiadnych Bractw mogą się zgłosić. Zapisy przyjmują: Kawiecki Mieczysław, Rouvroy-Noumes, Rue Muret, 68; Łowicki Piotr, Rouvroy-Noumes, Rue Muret, 53; Wolny Jan, Billy-Montigny, Rue Edme Delet, nr. 96.

Wolny Witold, Billy-Montigny, Rue Voltaire, 22. Zgłoszenia należy skierować na powyższe adresy, jak najprędzej, gdyż liczba miejsc jest ograniczona. (—) W. Nowak.

SZERMIERKA (flore) 1. Christian d'Orlola (Francja), 8 zwycięstw; 2. E. Mangiarotti (Włochy), 6 zwycięstw; 2 przegrane; 3. M. Di Rosa (Włochy), 5 zwycięstw; 3 przegrane; 4. Jean Latateca (Francja), 4 zwycięstwa; 4 przegrane; 5. Jehan Buhan (Francja), 4 zwycięstwa, 4 przegrane; 6. M. Younes (Egipt), 4 zwycięstwa, 4 przegrane.

HOKI NA TRAWIE W finale rozgrywek hokeju na trawie Indie zwyciężyły Holandię w stosunku 6-1. Wobec tego ostateczna klasyfikacja przedstawia się następująco: 1. Indie; 2. Holandia; 3. W. Brytania; 4. Pakistan; 5. Polska; 6. Belgia; 7. Francja.

Pięciobój nowoczesny Po 4 rozegranych konkurencjach, klasyfikacja jest następująca: 1. Hall (Szwecja), 24 pkt.; 2. Szondi (Węgry), 24 pkt.; 3. Benedek (Węgry), 37 pkt.; 4. Denman (USA), 43 pkt.; 5. Nowikow (Rosja), 45 pkt.; 6. Egnell (Szwecja), 53 pkt.; 7. Medeiros (Brazylia), 54 pkt.; 8. Vilko (Finlandia), 58 pkt.

W klasyfikacji drużynowej prowadzą Węgry przed Szwedami, Amerykanami i Finlandami.

MONTIGNY-EN-OSTREVENT. — Klub Atletyczny „Heros” z Montigny-en-Ostr. zwołuje nadzwyczajne zebranie dnia 27 VII br. w sali p. Dupontego, o godz. 10 punktualnie. Bardzo ważne sprawy. Zarazem zawiadamia się członków, którzy należąc do składkami, że jeśli nie uregulują ich na zebraniu, to będą skreśleni z listy członkowskiej. Specjalnych zaproszeń nie wystawiamy. Zarząd.

### W stanie pijanym podpalił dom swej matki

VALENCIENNES. — W nocy z soboty na czwartek spłonął barak mieszkalny w dzielnicy St. Roch, w Valenciennes. Barak ten został podpалony przez 23-letniego Jacques Bonala, który będąc w stanie pijanym, groził poprzednio śmiercią właścicielowi tego budynku oraz swej matce. Kiedy wobec tych groźb właściciel baraku oraz matka i jej przyjaciel uciekli na zewnątrz, płajk podpalił w kilku miejscach ogień. Barak spłonął w ciągu niecałych 15 minut.

Znachor z Berck skazany na grzywnę MONTREUIL. — 63-letni znachor z Berck, Paweł Vinçon został skazany przez sąd w Montreuil na 250.000 fr. grzywny za „bezprawne wykonywanie zawodu lekarskiego”.

Zamówił pogrzeb, a później się powiesił PONT AUDEMER. — Mieszkańcy małej wioski, Saint Pierre du Val, niedaleko Pont-Audemer, żyją pod wrażeniem samobójstwa 44-letniego Charles Heudier, który miał już czwartą żonę. Pierwsze trzy umarły po kilku miesiącach choroby małżeńskiego. Kilka tygodni temu Heudier ożenił się poraz czwartą. Mieszkańcy wioski wyrażali z tego powodu wielkie zdziwienie, „Ta się jednak nie boi”, — mówili o nowej małżonce.

W wtorek wieczorem Heudier opuścił dom, pozostawiając w pokoju list tej treści: „Nie mogę wytrzymać z żoną, idę się powiesić”. Tymczasem następnego dnia zjawił się z powrotem w mieszkaniu, oświadczając: zamówiłem właśnie swój pogrzeb i kupiłem miejsce na cmentarz. Teraz mogę odejść. Desperat próbował się otruć strychniną, ale nie w tym przeszkodziło. Kiedy wieczorem znowa wyszedł z domu, Heudier udał się na stych i tam się powiesił.

50 tysięcy zwierząt zarażonych przyszyca w dep. Deux-Sèvres PARTHENAY. — Epidemia przyszyca wywołana katastrofalnie skutki w dep. Deux-Sèvres. W całości przyszyca rozszerzyła się na 327 miejscowości. 50 tys. zwierząt zostało zarażonych.

V lista zbiorów na oświatę C.Z.P. W dalszym ciągu do Sekretariatu Generalnego wpłynęły następujące listy zbiorowe: dep. P.O.O. — zbierała p. A. Sowińska 1000 franków; Nr. 019 — Oignies, Kolo Rodzin P.O.O., p. Leśniakowa 1000 fr.; Nr. 136 — Hagondange, Sekcja F. R. E. P., p. Jan Glubski; Nr. 155 — Nancy, T. M., p. Ptaszka 1000 fr.; Nr. 159 — Blanche St. Vaast, K. T. M., p. Niemcewicz 3370 fr.; Nr. 215 — Billy-Montigny, Kolo P.O.W.N., pp. Paucucha i Waslewski 3100 fr.; Nr. 229 — Aubry p. Jaka 400 fr.; Nr. 238 — Bruy-Tiers, Kolo P.O.W.N., p. Fr. Eben 1700 fr.; Nr. 270 — Bethoncourt, Sekcja F. R. E. P., p. Szneider 1200 fr.; Nr. 308 — Roubaix, Kolo Zw. Rez. i b. Wojskowych, p. St. Radowski 5150 fr.; Ponadto na oświatę C.Z.P. wpłynęły: A. i M. Nurkowskiej 1000 fr.; p. St. Chelwina 1000 fr. oraz Światowy Związek Polaków Zagranicą z Funduszu Osiaty Polskiej Zagranicą 51.000 franków. Razem 72.220 fr.

Prosimy o oddanie list po przeprowadzeniu zbioru do Sekretariatu C.Z.P., 103, Rue Thiers w Lens (P. de C.) i pieczędził przekazem pocztowym (czekowym) na adres Union Centrale des Polonais en France, 54, rue Truffaut, Paris 17<sup>e</sup> Ch. P. C/C 6165-34.

Wszystkim ofiarodawcom i tym, którzy zbiorce przeprowadzają serdecznie „Bóg zapłać” składa Zarząd Główny C. Z. P.

### Nabożeństwa i Msze św

Wiadomości parafialne z Aubry okolice. Porządek nabożeństw polskich w niedzielę 27 lipca będzie następujący: Pont de la Deule — godz. 8.45; Leforest — 9.30; Villers — 10.30; Aubry — 11.30; Courcelles — 12.15.

Nabożeństwa w Leforest i w Courcelles odprawią: Prymnicjan Witold MARCHEL. Po Mszy św. udzieli on błogosławieństwa prymnicjanego tym wszystkim, którzy w niedzielę nie mogli przybyć do Aubry. Duszpasterze polscy z Aubry.

MORHANGE. — Ze względu na Msze św. prymnicjaną w Crehange Cité, nie będzie nabożeństwa polskiego w Morhange w niedzielę dnia 27 lipca 1952 r. Ks. Chojnacki.

Sokół CARVIN. — Tow. Gimn. Sokół donosi swym druhom ćwiczącym, że lekko odbywał się w dalszym ciągu we wtorek i czwartek o godz. 18. Z powodu zbliżającego się zlotu Związku, ćwiczenia będą się również odbywały co niedzielę (oprócz drugiej niedzieli w miesiącu, z powodu Mszy św. odprawianej przez polskiego duszpasterza), o godz. 10.

W przyszłą niedzielę o godz. 10 generalna próba ćwiczeń, a po południu wyjazd na dzień sportowy, urządzony przez sąsiednie Gimnazjum Ostricourt. Słojewski — sekret.

### Pod rozważę cierpiącym od dawna na reumatyzm

Abby usunąć ból, na które od dawna cierpiecie, zażyjcie nowoczesny i skuteczny środek jakim jest GANDOL. Osiągnięcie bardzo szybkiego ulgi, gdyż GANDOL nie jest tylko środkiem usmierzającym ból, lecz również usuwa kwas moczowy, a wulgiętek tego działa bezpośrednio na przyczynę bólu. Proszek GANDOL nie są szkodliwe dla zdrowia. Do nabycia we wszystkich aptekach: 150 fr. pudełeczko (20 porcji), (21 st. C) (V. 846 P. 2858).

### Aresztowana za wystawianie czeków bez pokrycia

NICEA. — Angielka, Harriet Lush Deane, kierowniczka Balletu Madryckiego, który występowała obecnie w Nicei, została aresztowana za wystawianie czeków bez pokrycia. Była ona już za to dwukrotnie skazana aresztem przez sąd w Paryżu, raz na 8, a drugi raz na 18 miesięcy więzienia.

Trzy wyroki śmierci w Metz METZ. — Sąd Przesięgłych dep. Mozeli skazał na karę śmierci trzech Polono-Afrykańczyków: Reggane Said, Ameur i Nedafi, którzy dnia 13 listopada 1949 roku zamordowali 2 sklepikarzy w Rehon.

Zw. Zawodowy Lekarzy w dep. Haut-Rhin Doktor Charles WURTH otworzył gabinet lekarski w BOLLWILLER - 37, Rue de la Gare. Telefon: 67 à Bollwiller. Przyjęcia od godz. 8.30 do 9.30 i od godz. 14 do 17 za wyjątkiem czwartku i soboty po poł.

GRAFFENWALD. — (Z kroniki pośmiertnej). Dnia 17 VI br. zmarł po długiej chorobie śp. Neiman Stanisław, urodzony 26 lutego 1898 r. Zmarły był dobrym kolegą, zaradca w pracy jak i w sprawach społecznych. Między innymi był kolporterem „Narodowa” od roku 1934 do 1938. Po śmierci zmarłego odbył się 19 VI 1952 r. z udziałem szeregów tuł. Tow. jak również wielkiej liczby tutejszych rodaków. Obywatka francuska lekka mu była. Wszystkim ofiarodawcom, jak i biorącym udział w pogrzebie składa rodzina zmarłego szczerze „Bóg Zapłać”.

Niech żyje Młoda Para! Naszemu koleźce p. Stanisławowi MIARZE oraz Jego przyszłej Małżonce Z okazji ślubu który odbył się dnia 26 lipca 1952 r. JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Boga oraz wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia. Tego życzą ludowcy Kola P.S.L. w Amiens (Somme) AMIENS. w lipcu 1952 r.

KANCELARIA PRAWNA pod kierownictwem DOKTORA PRAW S. OLSNICKI tłumacz przysięgły przy Sądach francuskich 106, rue Jouffroy - PARIS XVII. Metro: WAGRAM - T4. W godzinach 9-5. Tłumaczenia urzędowe do ślubów, naturalizacji, sprawowania rodzin. — Penionematyka. Wszelkie sprawy sądowe, cywilne i karne.

MEUBLES PARISIENS LILLE Jedyna organizacja we Francji, która zmieniła przedsiębiorstwo i sprzedaje po nietylko cenach wszystkie co dotyczy UMEBLOWANIA 140 zremontowanych. Naprawde piękne meble, od najskromniejszych do najszlachetniejszych - Ułatwienia w placowaniu 18, z des Ponts de Comines - Lille (blisko dworca) OTWARTE W NIEDZIELE RANO

Wyciąg z życioidalnych gruczołów zwierzęcych Extrakt Orlithique KALEFLUID. Używając naszego wyciągu potępsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach o gólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wystawiamy opis „sposób użycia” po polsku. Laboratoire KALEFLUID (Export) 66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

TŁUMACZ-PRZYSIĘGŁY przy Sądach francuskich Abs. FRAWA Uniwersytetu Poznańskiego. Działalności emigracji od 1924 r. we Francji. TŁUMACZENIA URZĘDOWE wazno na całą FRANCJĘ W sprawach: metryk, ślubów, naturalizacji, pełnomocnictw na kraj, rozwodów w Polsce, przebiegów sądowych, rest. D.P. - Ochońców, podań do Konsulatów, Ministerstw, Prefektur, sprostowań, pomyłek nazwisk, itd. Piszcie z zaufaniem - Odpowiedzi natychmiast! Mr. J. MAROSZYK Expert-Traducteur-Juré 59, Bld. Pontatowski, 59, PARIS (12<sup>e</sup>) (V. 846 P. 2858) (21 st. C)

### Polki

NOYELLES s. LENS. — Zarząd Tow. Polek im. kr. Jadwigi zawiadamia, iż wyjazd do Warlicourt 27 lipca nastąpi o godz. 7.30 spręż kina Printania.

Teatr - Śpiew - Muzyka HARNES. — Kolo Muzyce „Wesołość” odbędzie swa lekcję dla orkiestry symfonicznej w niedzielę 27 VII br. w lokalu p. Gruchalowej. Po południu o godz. 2 lekceja dla oddziału mandolinistów. Przybycie wszystkich na lekcje jest obowiązkowe z powodu wyjazdu na festiwal do Treport, 27 sierpnia br.

Stożecznicy Józef, drygent. ROUVROY. — Kolo Spiewu „Chopla podaje do wiadomości, iż urządziła zabawę tańczącą w niedzielę 27 lipca o godz. 20 w sali pana Nowaka (Café du Boulevard). Kolo Spiewu Chopin urządził także zebranie w niedzielę 27 lipca o godz. 15. Wada: apary. O Henry udział pros! Zarząd.

NOEUX-les-MINES. — Kolo Spiewu „Wanda” odbędzie zebranie w niedzielę dnia 27 lipca w sali Polskiej (ulica Moussy), po lekcji o godz. 10. Zaprasza się wszystkich członków w sprawie wspólnej wyjeżdżającej i innych spraw. Zarząd.

BILLY-GREY. — Kolo Muzyce „Harmónia” z Billy-Grey podaje członkom do wiadomości, iż w niedzielę 27 bm. odbędzie się lekceja w siedzibie. Również podaje się do wiadomości, iż wycieczka nad morze nastąpi dnia 24 VIII (do Berck-Plage). Członkowie i osoby które chciałyby iść razem z koloem muz. są proszone o zgłoszenie się jak najprędzej do prezesa: Konieczny Paweł, lub do sekretarza Klips T. Termin zgłoszeń 15 sierpnia. Zarząd: Klips Tadeusz.

Kombataneci Komunikat Okręgu II Zw. Rez. i b. Wojskowych Rouvroy. — Zarząd Okręgu Przyjemni, że Zjazd delegatów dojazdających do Okręgu II odbędzie się w niedzielę dnia 27 lipca br. o godz. 10 w lokalu p. Żolnierkiewicza w Lens. Kola należące do tego okręgu proszone są o wydelegowanie swych pierwszych i drugich zastępców. Zarząd.

Danuta DOWOJNA-BIENAIMÉ tłumacz przysięgły przy Sądach apeliacyjnych w Paryżu 33, Quai de la Tournele - PARIS (6<sup>e</sup>)

Firma MICHEL 18, Av. Van Pelt - LENS (P.-de-C.) dostarcza na całą Francję

PIERZE PUCH (warantowy, (pierze nie przechodzi) trwałego koloru (1 m. 80 szerokości) 10% znaki - Próbnik na żądanie

W firmie STOCK AMERICAIN NOEUX-les-MINES

Wszelkie MATERIAŁY do budowy, reprezentacji, w wszelkich rozmiarach. Krzewie, belki, taty, Deski, Podłogi 3/4 i 4/4, itd., DRZWI i OKNA różnych modeli. Drzwi wejściowe i kratka, serjony do dyspozycji i na miarę na żądanie, według własnego projektu. Zawsze w magazynie wyroby stołarskie okazjone. Drzewo okazjone wszelkiego rodzaju, wystawione na placu. Tafle do baraków, Stolce dachowe do schroniska, drewniane.

Należy zwiedzić, by się przekonać. Bezpłatna dostawa kamionem. Zamknięte w soboty po południu. Otwarte w niedzielę rano od godz. 9.30 do 12.

Etalissements LEROY-MERLIN et Fils 79, Rue de la Gare, 79 NOEUX-les-MINES (Tel. 20)

Drobne ogłoszenia Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowie” LENS (P.-de-C.). Na odpowiedzi lub na przekazywanie ogłoszeń na ogłoszenia, które ukazywały się pod numerem leca bez adresu, załączony należy do listy znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany w ogłoszeniu. Na ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Wolne miejsce 300 fr. (za ogłoszenie nie przekr objętości 3 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

Potrzebna zaraz starsza NIEWIASTA lub WDOVA do pracy domowej i kuchni. — Zgłosz. do: Mme WAWRZYŃSKI Thobias, Bld. Emile Leroy, BRUAY-en-ARTOIS (P.-de-C.) (1699)

Poszukuje DZIEWIĘCZYNY od lat 14-15, do pilnowania dzieł. Dobre wypracowanie. — Zgłosz. do: NAWROCKI Franciszek à SOYECOURT par ESTRESS-DEMECOURT (Somme). (1624)

Potrzebny UCZEŃ KURKIERZY, od lat 14-15, najchętniej uczeń kupca. — Zgłosz. do: LENOIR René, Route Nationale - NOYELLES s. LENS (P.-de-C.). (1823)

Pracy poszukują 200 fr. (za ogłoszenie nie przekr objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 50 fr.)

CHŁOPAK, lat 18, ze znajomością księgowości, poszukuje pracy biurowej, wzgl. jako sprzedawca na targi lub w sklepie, w ok. Lens-Béthune. Połącza wszelkie prawa jazdy. — Oferty do „Narodowa” pod nr. 1622.

Kupno - Sprzedaż 500 fr. (za ogłoszenie nie przekr objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

Do sprzedania SAMOCHODY: „Mercedes-Benz” 10-kołowy i „Ford” amerykański 23-kołowy. Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia do: Puniarierie FOURNIER - GEMURA, 102, Rue Straphin-Cordier, CARVIN (P.-de-C.). (1612)

Różne 500 fr. (za ogłoszenie nie przekr objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

Tłumacz przysięgły G. BYSTRON tłumaczący papiery do SLUBÓ, NATURALIZACJI, RENT itd. — sprzedawca dokumenty. Tłumaczenia wazne w całej Francji. Listy adresować: Mr. C. BYSTRON - Traducteur Juré 7, rue Jacquart, MARCQ-en-BAREUL (Nord) Załączony znaczek na odpowiedź.

Imprimerie M. Kwiatkowski - LENS 14, rue Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués Travailliers du Livre et de la Presse. Le Gérant: Léon GABSKA - LENS

**OLIWA "Les 3 Docteurs" ma 3 zalety, które pociągają:**

- JAKOŚĆ
- OSZCZĘDNOŚĆ
- SMAK

**OLIWA "HUILE DES 3 DOCTEURS"** jest absolutnie czysta. Wątroba łatwo ją znosi, gdyż przy jej pomocy „frytki” stają się chrupiące i lekkostrawne. Wobec jej czystości i doskonałej jakości potrzeba jej mniej niż jakiegokolwiek innej oliwy do przygotowania sałaty i zakąsek. Goście i wy sami będziecie zaskiwieni świeżością, smakiem i delikatnością potraw, nie mówiąc już o oszczędności.

**HUILE DE TABLE DES 3 DOCTEURS** „LA PLUS FINE DES MEILLEURES”